

Publikacja raportu
z badań

**Kadra szkolna,
uczniowie,
absolwenci**

Projekt *Rozwój kształcenia zawodowego w powiecie kaliskim* współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój

II. Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji

2.20 Wysokiej jakości dialog społeczny w zakresie dostosowania systemów edukacji i szkolenia do potrzeb rynku pracy

Wnioskodawca: Izba Rzemieślnicza w Kaliszu

POWR.02.20.00-00-0025/19

Spis treści

Wstęp	4
Charakterystyka badanych grup	9
Część I Analiza otrzymanych wyników badań	10
Kadra szkolna	10
/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /	11
/ Realizacja praktyk zawodowych - przygotowanie, przebieg, korzyści /	12
/ Cechy idealnego pracodawcy /	14
/ Wpływ reformy na kształcenie zawodowe /	15
/ Zmiany w szkoleniu praktycznym uczniów /	17
/ Zawody, które są wybierane przez kobiety i przez mężczyzn /	19
/ Zmiany kierunków kształcenia w trakcie edukacji /	20
/ Zmiany w edukacji zawodowej /	20
/ Wnioski i rekomendacje /	23
Uczniowie	25
/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /	25
/ Powody wyboru szkoły i zawodu /	25
/ Przygotowanie do zawodu przez szkołę branżową /	26
/ Ocena praktyk zawodowych /	26
/ Wnioski i rekomendacje /	27
Absolwenci	28
/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /	28
/ Wybór szkoły i przygotowanie do zawodu /	28
/ Zadowolenie z wyboru zawodu i nauki w szkole /	29
/ Wyuczony zawód a podjęte oferty pracy /	30
/ Oczekiwania wobec pracodawcy /	31
/ Wnioski i rekomendacje /	32

Część II Analiza otrzymanych wyników badań	33
Kadra szkolna, uczniowie, absolwenci.....	33
/ Charakterystyka badanej grupy /	33
/ Ocena i atrakcyjność lokalnego rynku pracy /	34
Kadra szkolna.....	36
/ Ocena współpracy i komunikacji z pracodawcami /	36
/ Realizacja praktyk /	37
/ Cechy idealnego pracodawcy /	40
/ Oczekiwania wobec uczniów /	41
/ Wpływ reformy na szkolnictwo branżowe /	42
/ Zainteresowanie zawodami przez uczniów /	44
Uczniowie.....	46
/ Powody wyboru szkoły i zawodu /	46
/ Ocena praktyk zawodowych /	47
Absolwenci.....	49
/ Wybór szkoły i przygotowanie do zawodu /	49
/ Zadowolenie z wyboru zawodu i nauki w szkole /	50
/ Wyuczony zawód a podjęte oferty pracy /	51
/ Oczekiwania wobec pracodawcy /	52
Wnioski.....	53

Wstęp

Celem projektu było złożenie sześciu stanowisk w zakresie polityki rynku pracy oraz dostosowania do jego potrzeb systemów edukacji i szkolenia zgłaszanych przez przedstawicieli partnerów społecznych na forach instytucji dialogu społecznego, opracowanych na podstawie badań przeprowadzonych z przedsiębiorcami oraz z uczniami, absolwentami i kadrą szkół zawodowych na terenie powiatu kaliskiego i miasta na prawach powiatu Kalisza w terminie 01.06.2020-31.08.2021(KD6).

Działania projektowe z pewnością wpłyną na poprawę sytuacji na rynku pracy. Dzięki opracowaniu kompleksowej diagnozy rynku pracy powiatu kaliskiego i Kalisza oraz przygotowanie rekomendacji koniecznych do wdrożenia działań. Wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły na sformułowanie wniosków, pomocne w dopasowaniu funkcjonowania podmiotów życia gospodarczego na terenie Kalisza i powiatu kaliskiego tak, aby odpowiednio wykorzystać lokalne zasoby i kapitały na rzecz rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie polepszenia sytuacji ekonomiczno-finansowej mieszkańców.

Od lat Izba Rzemieślnicza wskazuje problem, jakim jest spadek zainteresowania edukacją zawodową, co w obliczu raportów dotyczących zawodów deficytowych, których znaczna część to zawody rzemieślnicze (duży deficyt w 2019-betoniarze, zbrojarze, cieśle, stolarze budowlani, masarze, przetwórcy ryb, spawacze, deficyt w 2019-brukarze, dekarze, blacharze budowlani, kamieniarze, murarze, tynkarze, ślusarze, tapicerzy-barmoetrzawodow.pl).

Jedną z przyczyn braku wykwalifikowanych kadr poszukiwanych przez pracodawców, jest duży odsetek absolwentów kończących szkoły zawodowe bez uprawnień do wykonywania wyuczonego zawodu. W roku szkolnym 2016/2017 w Wielkopolsce szkoły zasadnicze zawodowe ukończyło 6582 absolwentów, z czego ponad 61% nie posiadało takich uprawnień, a wśród 10307 absolwentów techników aż 37%(barometr.zawodow.pl). Ta sytuacja ma negatywny wpływ na rynek pracy szczególnie, że występuje w zawodach poszukiwanych przez pracodawców. Jak pokazuje badanie Barometr zawodów wiele szkół kształci w sposób nie odpowiadający standardom oczekiwanym na rynku, w zakresie tak kwalifikacji jaki umiejętności.

Badania pozwoliły na zaproponowanie rekomendacji w takich obszarach problematycznych, jak:

- 1) **ZMIANY DEMOGRAFICZNE** - ich skutki będą odczuwalne we wszystkich branżach, a szczególnie w zawodach coraz mniej popularnych. Jedną z konsekwencji tych zmian jest wzrost średniego wieku pracowników w wybranych zawodach co przy braku młodych pracowników skutkuje brakiem zastępowalności pokoleniowej danych profesji. W Wielkopolsce do takich zawodów należą: murarze, piekarze, cukiernicy, krawcy, dekarze, ślusarze, stolarze meblowi, masarze, robotnicy w przetwórstwie ryb (barometrzwodow.pl)

- 2) **KONDYCJA I RODZAJ WIELKOPOLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW** - województwo wielkopolskie znajduje się na trzecim miejscu pod względem liczby prywatnych podmiotów gosp. Zarejestrowanych w rejestrze REGON. Najczęściej prowadziły one działalność w branżach: handel hurtowy i detaliczny, budownictwo, działalność profesjonalna, naukowa i techniczna oraz przetwórstwo przemysłowe (dane BDL GUS). Wielkopolska jest regionem wysoko rozwiniętym przemysłowo, co przejawia się znacznym udziałem w produkcji krajowej w wielu obszarach: produkcja mebli (32% produkcji krajowej), produkcji napojów (28% prod.kr.), produkcji wyrobów tekstylnych (22% prod.kr.), produkcji urządzeń elektrycznych (21% prod.kr.)(Atrakcyjność inwestycyjna regionów 2017, SGH). Wiodący eksport towarów to wyroby z branży maszynowej (motoryzacyjnej), meble, artykuły z drewna i pochodne, artykuły spożywcze oraz produkty chemiczne.

Mimo że znane są obszary inwestycyjne charakterystyczne dla Wielkopolski oraz jej inwestycyjność w porównaniu do innych województw jest wysoka, w wielu powiatach nadal jest bardzo wysoki odsetek osób bezrobotnych.

- 3) **ROZWÓJ GOSPODARCZY I ATRAKCYJNOŚĆ REGIONU** - dynamiczny rozwój regionu determinują braki kadrowe w wielu branżach, które w konsekwencji mogą hamująco wpływać na ich wyniki ekonomiczne. Mimo mniejszej niż przed rokiem (barometrzwodow.pl Raport 2019 dla Wielkopolski) liczby ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców do Urzędu Pracy, problem z zatrudnieniem fachowców ma sektor budowlany, meblowy, transportowy i przetwórczy.

- 4) **NIEDOSTOSOWANIE OFERTY EDUKACYJNEJ DO POTRZEB RYNKU** - większości wielkopolskich powiatów brakowało będzie dobrze wykwalifikowanych pracowników usług z przygotowaniem zawodowo, takich jak: kucharze, piekarze, cukiernicy, masarze, również krawcy i pracownicy produkcji odzieży oraz tapiczerzy a także fryzjerzy i kosmetyczki. Jak wskazuje doświadczenie Izby Rzemieślniczej, w wielu powiatach nie brakuje osób wykształconych w tych zawodowo , niemniej jednak przeszkodą w podjęciu zatrudnienia jest np. brak odpowiednich kwalifikacji lub umiejętności koniecznych do fachowego wykonywania danego zawodu. Od potencjalnych pracowników z wykształceniem zawodowym pracodawcy

często wymagają także doświadczenia i praktycznych umiejętności, ale także znajomości nowoczesnych technologii.

- 5) **NIEATRAKCYJNOŚĆ OFERTY EDUKACYJNEJ W OBSZARZE KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO** - nieatrakcyjność oferty wpływa na niechęć młodzieży do podjęcia nauki w szkołach zawodowych lub niechęci do podjęcia zatrudnienia w już wyuczonym zawodzie, a także do stałego podnoszenia kwalifikacji. Izba Rzemieślnicza widzi problem w braku doradztwa zawodowego dla młodzieży w odniesieniu do trafności wyboru szkoły średniej i wpływu tej decyzji na karierę zaw. Występuje duża potrzeba finansowania szkoleń zawodowych, zwłaszcza w przypadku takich profesji, dla których podjęcie zatrudnienia wiąże się z koniecznością posiadania uprawnień bądź ich aktualizacji. Pracodawcy oczekują od potencjalnych pracowników wiedzy, kompetencji i zaangażowania w powierzone zadania. Niedopasowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy przy niedostatecznej informacji na temat sytuacji na rynku pracy oraz nieskutecznym doradztwie zawodowym kierowanym do uczniów powinny spotkać się ze zdecydowanymi działaniami organów prowadzących szkoły, publicznych służb zatrudnienia, a także zrzeszeń i związków pracodawców. Oferta edukacyjna powinna podlegać modyfikacjom wynikającym z analizy zapotrzebowania pracodawców na określone kwalifikacje i umiejętności potencjalnych pracowników. Zarówno popyt jak i podaż absolwentów wg określonych zawodów powinny podlegać stałemu monitoringowi i ocenie przez PUP oraz być wykorzystywane przez dyrekcje i organy prowadzące szkół, powiatową radę zatrudnienia do kształtowania oferty edukacyjnej zgodnej z potrzebami rynkowymi. Uczniowie i absolwenci (jak też ich rodzice) powinni mieć szeroki dostęp do wiedzy na temat potrzeb pracodawców i sytuacji na lokalnym r.pr. Ponadto wymagane jest skuteczne i kompleksowe doradztwo zawodowe (proces rozpoznawania predyspozycji i zainteresowań zawodowych uczniów). Wyraźny spadek zainteresowania szkołami zawodowymi oraz spadek liczby absolwentów szkół zawodowych w ostatnich latach wymagają działań w zakresie podniesienia atrakcyjności kształcenia zawodowego poprzez promocję szkolnictwa i przekazywania informacji o zawodach i potrzebach rynku pracy.

Na chwilę obecną brak aktualnych danych oraz raportów, które potwierdzają istnienie tych problemów oraz ich intensywność na obszarze powiatu kaliskiego oraz które mogą pomóc w wypracowaniu stanowisk i rekomendacji w zakresie polityki rynku pracy a także dostosowania do jego potrzeb systemów edukacji i szkolenia do Powiatowej Rady Rynku Pracy utrudnia podjęcie efektywnych działań w zakresie niwelowania ww. problemów.

Realizacja celu projektowego wpłynie na zwiększenie wpływu Izby Rzemieślniczej jako partnera społecznego na przygotowanie i prowadzenie kształcenia zawodowego w regionie, pozna lokalne warunki i trendy, które zostaną

uwzględnione w stanowiskach na podstawie wiedzy uzyskanej w badaniach pracodawców, pracowników szkół zawodowych, uczniów i absolwentów metodą indywidualnych wywiadów pogłębionych oraz grupowych wywiadów zogniskowanych.

Uczestnikami indywidualnymi projektu, którzy wezmą udział w prezentacji wyników badania będą członkowie Rady Izby Rzemieślniczej.

W skład Rady Izby wchodzi 14 członków - mężczyzn. Niski udział kobiet w aktywności Izby nie wynika z jej wewnętrznej polityki i jest postrzegany jako problematyczny. Izba Rzemieślnicza chce podjąć działania na rzecz zachęcenia kobiet do aktywności w podmiotach zrzeszających rzemiosło.

Potrzeby:

- ocena potrzeb rynku pracy pod względem atrakcyjności dostępnej w regionie oferty edukacyjnej (przedstawiciele organizacji pracodawców, pracodawcy),
- ocena oczekiwań uczniów i absolwentów pod względem dostosowania oferty edukacyjnej i doradztwa zawodowego do aktualnej sytuacji na rynku pracy,
- ocena aktualności i atrakcyjności kształcenia zawodowego w kontekście aktualnej sytuacji na rynku pracy,
- przygotowanie raportów z poszczególnych etapów badań w celu uporządkowania wiedzy i wyciągnięcia wniosków dla sformułowania stanowisk.

Oczekiwania:

- uaktualnienie wiedzy na temat potrzeb rynku pracy, kształcenia zawodowego oraz sytuacji na lokalnym rynku pracy,
- zaproponowanie rozwiązań i rekomendacji w stanowiskach, które zostaną stworzone w oparciu o wyniki badań założonych w projekcie,
- stworzenie pisemnego raportu, który pomoże Izbie Rzemieślniczej w przyszłych aktywnościach na rzecz polepszania sytuacji na lokalnym rynku pracy w szczególności w zakresie rzemiosła.

Bariery:

- finansowe - brak środków na przeprowadzenie badań,

- „starzenie się” kadry kształcącej i zarządzającej kształceniem zawodowym, która nie ma wiedzy o tym jak przebiega modernizacja zakładów rzemieślniczych, jakie innowacje są wprowadzane na rynek w danym rzemiośle, nie potrafią ocenić i dostosować oferty edukacyjnej do oczekiwań rynku.

Charakterystyka badanych grup

Celem zogniskowanych wywiadów grupowych FGI przeprowadzonych z kadrą szkolną, uczniami i absolwentami było uzyskanie wiadomości na temat funkcjonowania kaliskiego rynku pracy i edukacji zawodowej w odniesieniu do zachodzących zmian demograficznych, potrzeb społecznych i oczekiwań młodego pokolenia. W ramach badań przeprowadzono dziewięć spotkań grupowych: pięć z uczniami szkół zawodowych, dwa z absolwentami oraz dwa z kadrą pedagogiczną (nauczycielami).

Zaletą zogniskowanych wywiadów grupowych jest stosunkowo niedługi czas pozyskiwania informacji oraz możliwość obserwacji respondentów, ich postaw oraz występujących między nimi interakcji. Te wątki i zagadnienia poruszone w trakcie badania, które wymagają dodatkowej analizy zostaną pogłębione w trakcie indywidualnych spotkań z uczniami, absolwentami i nauczycielami w ramach badań IDI. W badaniu udział wzięli uczniowie szkół zawodowych zlokalizowanych na terenie Kalisza, którzy uczęszczają zarówno do klas jednozawodowych jak też wielozawodowych. Była to najbardziej liczna grupa osób, która wzięła udział w badaniu. Ponadto do udziału w badaniu zaprosiliśmy absolwentów tych szkół, przy założeniu, że od końca ich edukacji nie mogło minąć więcej niż 3 lata. Ostatnią grupę stanowiła kadra pedagogiczna lokalnych szkół zawodowych.

Do udziału w badaniu - indywidualnych wywiadach pogłębionych (IDI) zostali zaproszeni dyrektorzy oraz kadra pedagogiczna największych i najbardziej popularnych w Kaliszu szkół zawodowych, uczniowie tych szkół oraz ich absolwenci. Kadra pedagogiczna to nauczyciele z przynajmniej 10 letnim stażem w edukacji młodzieży w kierunkach zawodowych. Aby uzyskać jak najbardziej pełny obraz sytuacji wśród badanych znaleźli uczniowie i absolwenci różnych branż. Najczęściej powtarzające się to: branża budowlana, branża gastronomiczna, branża usług fryzjerskich oraz branża elektryczna i elektroniczna.

Część I

Analiza otrzymanych wyników badań

Kadra szkolna

Do udziału w badaniu zostali zaproszeni dyrektorzy oraz kadra pedagogiczna największych i najbardziej popularnych w Kaliszu szkół zawodowych, uczniowie tych szkół oraz ich absolwenci. Kadra pedagogiczna to nauczyciele z przynajmniej 10 letnim stażem w edukacji młodzieży w szkołach zawodowych.

Ogólna ocena lokalnego rynku pracy jest jak najbardziej pozytywna. Szczególnie w opinii dyrektorów szkół. Podkreślają oni, że wielu ich absolwentów szybko podejmuje pracę w zawodzie, w którym się kształci. Dyrektorzy zaznaczają również, że współpracując z wieloma przedsiębiorcami, którzy wspierają edukację pod kątem praktycznej nauki zawodu i obserwują ich zapotrzebowanie na pracowników.

W branży motoryzacyjnej i logistycznej mamy ponad z 47 przedsiębiorców i 10 mocnych i stabilnych partnerów – mówi Dyrektor (nr 3) i ocenia, że ten rynek jest chłonny więc jeśli absolwent ma ochotę rozpocząć pracę to nie ma z tym problemu.

W podobnym tonie wypowiada się dyrektor szkoły kształcącej w branży elektronicznej, który zauważa, że w zawodzie elektronik (tutaj informatyk, grafik i mechatronik) jest ogromne zapotrzebowanie a *fachowców z wieloletnim stażem nie ma i nadal brakuje.*

POJAWIAJĄ SIĘ JEDNAK GŁOSY, ŻE ODKĄD KALISZ STAŁ SIĘ MIASTEM POWIATOWYM A PRZESTAŁ BYĆ WOJEWÓDZKIM TO ATRAKCYJNOŚĆ TEGO RYNKU ZDECYDOWANIE SPADŁA.

/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /

Rynek kaliski uważany jest za silny i stabilny. Wpływ na to ma współistnienie i współfunkcjonowanie na stosunkowo niewielkim rynku dużych i średnich przedsiębiorstw. Niestety zdaniem część nauczycieli rynek *robi się coraz bardziej zaściankowy i mniej atrakcyjny dla absolwentów*. Nauczyciel (nr. 1), stwierdza, że brakuje różnorodności, która jest mocno zauważalna w dużych miastach.

Sytuację pogarsza również aktualna sytuacja gospodarcza, która uległa znacznemu pogorszeniu przez względu na pandemię. **WYRAŹNIE JEST TO WIDOCZNE W ZAWODZIE KELNER**, ponieważ w regionie funkcjonuje tylko kilka miejsc, w którym istnieje zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanego pracownika w tym zawodzie. Pod tym względem duże miasta są zdecydowanie bardziej atrakcyjne. Jednak większość nauczycieli ocenia, że rynek pracy jest atrakcyjny i osoby, które chcą znaleźć pracę nie powinni mieć z tym większego problemu.

Kadra szkolna raczej pozytywnie ocenia współpracę między szkołą a pracodawcami. Dyrektor (nr. 4) podkreśla, że *tak naprawdę to szkoła świadczy usługę edukacyjną dla pracodawcy*, ponieważ w umowie, którą pracodawca zawiera z młodocianym pracownikiem znajduje się zapis, że:

to pracodawca wysłał pracownika na szkolenie teoretyczne do konkretnej szkoły.

Dlatego też szkoły wdrożyły dla pracodawców dodatkowy kanał komunikacji w postaci dziennika elektronicznego. Za jego pośrednictwem pracodawca może monitorować postępy swojego pracownika w nauce oraz sprawdzać czy uczęszczają na zajęcia i jakie mają oceny.

Ponieważ szkoły kształcące w zawodzie funkcjonują na lokalnym rynku bardzo długo to – jak zauważa Dyrektor (nr.3) *historia z pracodawcami w większości przypadków to są lata współpracy*. Pojawiają się również nowi pracodawcy, którzy uruchamiają działalność i poszukują uczniów, jednak w jego przypadku w zdecydowanej większości – według jego wyliczeń – sięgającej poziomu 90% – są to absolwenci jego szkoły. Jest to jeden z czynników, który wpływa na wysoką ocenę współpracy pomiędzy szkołą a pracodawcami.

Zdaniem nauczycieli współpraca jest owocna i obustronna. W ramach wspólnych działań organizowane są między innymi konkursy zawodowe czy profesjonalne kursy doszkalające. Duże przedsiębiorstwa obejmują swoim patronatem wybrane klasy, tzw. klasy patronackie, gdzie uczniowie mają lepszy dostęp najnowszych technologii w danej branży oraz ułatwiony dostęp do praktyk w

tym zakładzie. Pracodawcy wspierają też szkoły specjalistycznym sprzętem oraz przekazują inne materiały dydaktyczne.

OPRÓCZ WSPOMNIANYCH KONKURSÓW CZĘSTO PRACODAWCY SĄ WSPÓŁORGANIZATORAMI BRANŻOWYCH EVENTÓW CZY IMPREZY, TZW. DRZWI OTWARTYCH ORAZ I TARGÓW EDUKACYJNYCH. UCZESTNICZĄ TEŻ W RADACH PEDAGOGICZNYCH I PROCESIE MODYFIKACJI PROGRAMU NAUCZANIA. W ZDECYDOWANEJ WIĘKSZOŚCI WSPÓŁPRACA Z PRACODAWCAMI MA CHARAKTER WIELOLETNI.

Jeden z nauczycieli (nr.4) uważa, że współpraca z pracodawcami jest:

realna i stosowana ale równie ważna jest koordynacja działań edukacyjnych.

Jeśli szkolenie teoretyczne będzie skorelowane ze szkoleniem praktycznym to efekty edukacji będą dużo lepsze. Nauczyciel (nr.2) uważa natomiast, że uczniowie widzą kiedy pracodawca interesuje się ich ocenami i używając powiedzenia, że *pańskie oko konia tuczy* stwierdza, że *przepływ informacji pomiędzy szkołą na temat danego ucznia jest niezwykle istotny w kwestii pełnej i kompleksowej edukacji.*

/ Realizacja praktyk zawodowych - przygotowanie, przebieg, korzyści /

W ogólnej opinii kadry szkolnej praktyki realizowane są na wysokim poziomie. Szkoła zajmuje się głównie przygotowaniem teoretycznym, a kształceniem praktycznym zajmuje się pracodawca. Dyrektor (nr.2) uważa jednak, że:

spójność tych dwóch systemów kształcenia wymaga wiele poprawek, ze względu na to, że nauka w szkole jest bardziej książkowa niż ta, stosowana w praktyce.

Dobra komunikacja między nauczycielami a pracodawcami jest konieczna, aby rozdzielić w przekazywaniu wiedzy był jak najmniejszy i aby żadna ze stron nie umniejszała roli drugiej. Zdarzają się bowiem pracodawcy, którzy bardzo krytycznie wypowiadają się o szkole co nie tylko umniejsza ich prestiż, ale również negatywnie

wpływa na postawę uczniów w stosunku do teoretycznej – równie ważnej – nauki zawodu.

Dyrektor (nr. 4) uważa, że większość pracodawców bardzo sumiennie przykłada się do swojej roli jako nauczyciela. Jak sam mówi:

są tacy, którzy naprawdę przejmują się uczniami, cały czas się nimi opiekują i uczą ich.

Są też jednak pracodawcy, którzy delegują swoje zadania na innych pracowników ale efekt takiej edukacji jest dużo niższy. Zaznacza też, że:

pojawiają się sygnały o takich pracodawcach którzy w ogóle nie wymagają niczego od ucznia – jest to tylko kwestia zaliczenia.

W praktycznej nauce zawodu istotne jest – co podkreśla dyrektor (nr.3) –

abyśmy jechali na jednym wózku i mieli pełną korelację pomiędzy przedmiotami teoretycznymi a praktycznymi.

Ponieważ dysproporcja w wyposażeniu stanowiska pracy jest ogromna na korzyść pracodawcy nauka w szkole a nauka u pracodawcy nigdy nie będzie taka sama. Ważne jest aby obie strony o tym wiedziały.

Nauczyciele w większości zgodnie oceniają, że praktyki realizowane poza szkołą są zróżnicowane. Bardzo wysoko oceniają praktyki realizowane w systemie dualnym, czyli u rzemieślników. Są one realizowane prawidłowo, zgodnie z opracowanym w porozumieniu ze szkołą programem.

Nauczyciel (nr.4) podkreśla, że: *najlepiej świadczy o tym mierzalny wskaźnik w postaci zdawalności egzaminów zawodowych w Izbie Rzemieślniczej zarówno pod kątem ilości zdanych egzaminów, jak również o ich poziomie.*

Nauczyciel (nr.2) zauważa, że uczniowie na praktyka na bywają nowe kompetencje, ponieważ pracują *na żywym organizmie* wykorzystując w swojej nauce nowinki techniczne i doświadczenie innych pracowników. Pracodawcy w branży motoryzacyjnej bardzo dbają o wysoki poziom nauczania ponieważ w taki sposób *przygotowują sobie potencjalnego przyszłego pracownika.*

Kilku nauczycieli uważa, że praktyki są na dobrym poziomie jednak ostatecznie wszystko zależy od podejścia uczniów do nauki. Jeśli uczeń jest zainteresowany zawodem, jeśli realizuje swoje zainteresowania to praktyki pomagają mu się rozwijać. Jeśli natomiast nie wykazują zaangażowania i robią to z przymusu to efekty takiej nauki są dużo gorsze.

Potwierdzają to słowa Nauczyciela (nr.5), który zauważa, że bardzo dużo w realizacji praktyk zależy również od pracodawcy. Obok przypadków kiedy

praktyki w danym zakładzie pracy odbywają się na różnych stanowiskach i różnych etapach technologicznych zdarzają się również przypadki kiedy uczeń wykonuje wyłącznie najprostsze prace (np. sprzątanie) i nie jest dopuszczany do zapoznania się pełnym procesem produkcji.

/ Cechy idealnego pracodawcy /

Z perspektywy dyrektorów szkół zawodowych najważniejsze jest, aby pracodawca ściśle współpracował ze szkołą w realizacji programu nauczania i najlepiej jak potrafi nauczył swojego ucznia zawodu. Zwraca na to szczególną uwagę Dyrektor (nr.1) ponieważ jego branża jest bardzo dynamiczna a tylko przedsiębiorstwa, które inwestują i sprawnie funkcjonują na rynku są w stanie zapewnić najlepsze zaplecze techniczne i edukacyjne. Brak środków ogranicza w tym zakresie możliwości szkoły dlatego tak ważna jest kooperacja szkół i pracodawców.

Dyrektor (nr.4) odniósł się z kolei do elementów komunikacji pomiędzy szkołą a pracodawcami. Z jego punktu widzenia istotne jest to

aby pracodawca interesował się tym jakie postępy czyni jego uczeń w szkole, jakie ma oceny ponieważ on jako pracodawca ma lepsze narzędzia niż szkoła aby zmobilizować swojego pracownika do tego aby się uczył a przede wszystkim aby uczęszczał na zajęcia.

NAUCZYCIELE UWAŻAJĄ, ŻE JEDNĄ Z NAJWAŻNIEJSZYCH CECH IDEALNEGO PRACODAWCY JEST PRZYGOTOWANIE OD STRONY PEDAGOGICZNEJ.

Nauczyciel (nr. 4) uważa, że powinien mieć skończone kursy pedagogiczne na bieżąco doksztalać się w tym kierunku. W dużej mierze pomocny jest w tej kwestii kontakt z Cechem czy Izbą Rzemieśniczą, która *dba aby taki mistrz szkolący ucznia był odpowiednio przygotowany.*

JEŻELI PRACODAWCA NIE JEST ZRZESZONY DUŻO TRUDNIEJ MU REALIZOWAĆ PROGRAMY NAUCZANIA I RÓWNIEŻ JEGO UMIEJĘTNOŚCI PRZEKAZYWANIA WIEDZY MOGĄ ODBIEGAĆ OD OCZEKIWAŃ UCZNIÓW.

Ważne jest, aby wśród cech idealnego pracodawcy znalazły się indywidualne podejście do ucznia – to podkreślają przede wszystkim panie nauczycielki. Ważna jest empatia i zrozumienie problemów młodych pracowników.

Pracodawca powinien wiedzieć, że każdy może mieć gorszy dzień i warto wtedy porozmawiać aby pomóc uczniowi.

Idealny pracodawca powinien być również wymagający i konsekwentny, ale nie powinien ostro krytykować uczniów. Nauczyciel (nr.2) uważa, że powinien stawiać jasne cele i rozliczać z nich swoich pracowników. Musi wspierać uczniów w wykonywanych czynnościach a nie *zostawiać go samemu sobie*. Powinien być osobą, której się ufa, która dotrzymuje słowa i wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Ważne jest, aby interesował się osiągnięciami ucznia w szkole, motywował go i mobilizował w osiągnięciu założonych celów.

/ Wpływ reformy na kształcenie zawodowe /

Praktycznie cała kadra pedagogiczna przed udzieleniem odpowiedzi na temat swojej opinii o aktualnych reformach edukacji dopytała o anonimowość całego badania. W grupie wszystkich uczniów i nauczycieli znalazły się zaledwie kilka osób, dla których reforma może przynieść pozytywne skutki. Pozostałe osoby zdecydowanie negatywnie oceniają zmiany, które dokonały się w kształceniu zawodowym. Pierwszym aspektem jest fakt oceny poprzednich zmian w nierealnym bo zbyt krótkim czasie. Ocena nowego programu, którego obsługa pociągnęła ogromne koszty nie może być dokonywana z perspektywy dwóch lat. Koszty nie dotyczą wyłącznie podręczników czy zmiany programu nauczania, ale również procesy egzaminowania. Jeden z dyrektorów twierdzi, że wprowadzone zmiany powinno się opiniować w przynajmniej 5-letnich czasookresach. Dopiero po tym czasie widać czy zmiany miały korzystny wpływ na edukację zawodową, lokalną gospodarkę i przemysł.

**WPROWADZENIE ZMIANY NAZW KWALIFIKACJI W ZAKRESIE ILOŚCI
LITER OKREŚLAJĄCYCH DANĄ KWALIFIKACJĘ POWODUJE WIĘCEJ
CHAOSU NIŻ POŻYTKU.**

Zamiast skupić się na wsparciu uczniów, nauczycieli i pracodawców w edukacji dyrektorzy pochłonięci są rzeczami, które z edukacją mają mało wspólnego. Bardzo krytycznie jeden z dyrektorów ocenił podstawę programową, która z każdą kolejną zmianą ma coraz mniej wspólnego z obecnymi czasami w jego branży. Każdy nowy minister realizuje swoje wizje i pomysły, które nie są do końca przemyślane. Dyrektor zauważa, że o ile technika bardzo mocno poszła do przodu natomiast to co jest zawarte w podstawie programowej to jeden wielki bałagan.

Nie znam żadnego przypadku – mówi jeden z dyrektorów – gdzie ustawa wprowadziła coś dobrego. Zamiast tego jest biurokracja i buchalteria natomiast rynek pracy wymaga czego innego.

W jego opinii szkoły są zbyt słabe aby wyrzeć silną presję na Ministerstwie i wprowadzić takie zmiany jakich oczekują zawodowcy i rynek pracy. Tę rolę powinni odegrać pracodawcy ponieważ jako grupa zawodowa mają dużą siłę i mogą położyć bardzo silny nacisk na pozytywne zmiany w edukacji zawodowej.

Aktualna podstawa programowa wymaga czasami od pracodawców aby w kształceniu praktycznym wykorzystywali określone urządzenia czy maszyny. Jednak często są one zbyt drogie i pracodawców realnie nie stać na ich zakup. Kolejny problem dotyczy nazewnictwa zawodów. Wprowadzone zmiany – zdaniem jednego z dyrektorów – nic nie wynoszą poza tym wielkim bałaganem. Nakładają za to obowiązek nieustannego śledzenia wszelkich zmian proceduralnych i interpretacji.

Zdaniem jednego z nauczycieli:

żadna wprowadzana w ostatnich latach reforma jest dla mnie niczym dobrym. Wiąże się tylko z dodatkową pracą, nas – nauczycieli. Praktycznie co roku musimy pisać nowe programy ponieważ jako nauczyciele przedmiotów zawodowych nie mamy programów ułożonych przez ministerstwo. Mamy tylko podstawy programowe. Musimy sami te programy tworzyć. Natomiast w liceach ogólnokształcących nauczyciele korzystają z gotowych programów. Na przygotowanie tych programów poświęcamy wiele dni, tygodni tylko dlatego, bo komuś na górze zachciało się reformy.

Nie było dobrym pomysłem – w ocenie jednego z nauczycieli (nr.2) podzielenie zawodu mechanika samochodowego na dwie specjalności: mechaniki i elektromechaniki:

Później uczeń musi przyjąć samochód do naprawy i tam nie ma podziału czy to jest mechanika czy elektryka – on musi się znać na wszystkim. A w szkole kształci się albo jednego albo drugiego.

WŚRÓD POZYTYWNYCH ZMIAN DYREKTORZY WYMIENIAJĄ JEDYNI POWRÓT DWUSTOPNIOWEGO NAUCZANIA.

Wyrażają swoje zadowolenie z tego powodu, że:

uczniowie, którzy najpierw zrobili zawodówkę a mają chęć uczyć się dalej, będą mieć taką możliwość ponieważ mogą iść do technikum uzupełniającego.

Przy czym decyzja o to co chcą robić dalej w życiu jest przesunięta o 3 lata. Wybierając technikum jako swoją pierwszą szkołę zawodową taki uczeń musi pięć lat chodzić do szkoły. Jak zrezygnuje w drugiej czy w trzeciej klasie to zostaje bez niczego bo nie ma możliwości przeniesienia do szkoły branżowej. Nauczyciel (nr.4) nie dostrzega diametralnej zmiany w poziomie kształcenia - uważa, że zmiany nie przyniosły jeszcze oczekiwanych rezultatów. Jednak na efekty będą widoczne dopiero w perspektywie kilku następnych lat.

/ Zmiany w szkoleniu praktycznym uczniów /

Proponowanych zmian wśród kadry pedagogicznej, szczególnie wśród dyrektorów jest bardzo dużo. **JEDNĄ Z NICH JEST ZMIANA SYSTEMU EGZAMINOWANIA.** Według Dyrektora (nr.2) system egzaminowania powinien być nastawiony głównie na praktykę ponieważ według jego opinii głównym obszarem do poprawy w tej kwestii jest zbyt silne położenie akcentów na teorię, a zbyt mało na praktyczne wykorzystanie umiejętności ucznia.

Ważnym tematem jest również podniesienie świadomości odpowiedzialności pracodawcy wobec młodocianego pracownika. Zdaniem jednego z dyrektorów w tej chwili to wygląda to tak, że pracodawców najbardziej w tej chwili interesuje czy dostaną zwrot pieniędzy za pracownika. To jest ich główna motywacja i priorytet. Należy też zapewnić odpowiednio przygotowaną i szeroką kadrę instruktorską, która praktycznie przygotowuje uczniów do wykonywania zawodu. Powinny istnieć określone ramy, które zdefiniują kwalifikacje edukacyjne nie tylko samego

przedsiębiorcy ale również jego kadre i potencjał zakładu. Weryfikacją mogłyby być np. wyniki egzaminów zawodowych.

Ważnym elementem, który można poprawić w kształceniu zawodowym jest sprawa finansowania. Często pracodawca ogranicza uczniowi możliwość wykonywania określonych czynności ponieważ istnieje obawa uszkodzenia produktów czy maszyn.

CZĘŚĆ RYZYKA (EWENTUALNYCH STRAT) POWINNO PRZEJĄĆ NA SIEBIE MINISTERSTWO W FORMIE DODATKOWYCH UBEZPIECZEŃ CZY GRATYFIKACJI.

Dyrektor (nr. 3) chciałby, aby pieniądze na szkołę wydawane były przez państwo racjonalnie. Warto zadbać o wyposażenie pracowni w wyspecjalizowanie i nowoczesne urządzenia. Pozwolić szkołom na bardziej swobodne zarządzanie finansami ale przede wszystkim zapewnić im stabilne źródło finansowania. Dzięki temu szkoły będą mogły stworzyć plany rozbudowy swoich pracowni oraz organizacji codziennego dnia nauki. Ministerstwo powinno wsłuchiwać się w głosy przedsiębiorców i pracodawców ponieważ oni doskonale znają swoje potrzeby i potrzeby rynku. Tymczasem – jak twierdzi jeden z dyrektorów – *minister edukacji jest tylko teoretykiem, który nie ma nic wspólnego z edukacją zawodową.*

Podstawa programowa powinna być napisana przez praktyków w porozumieniu z szeroką pojętą kadrami nauczycielską. Powinna być pełna korelacja z pracodawcami i ekspertami każdej branży. Tymczasem jest tak, że osoby, które piszą podstawę programową *często nie wiedzą jakie zawody funkcjonują w tej branży.* Ministerstwo zrzuca odpowiedzialność na dyrektora szkoły i nauczycieli i wymaga od nich opracowania obszernego programu nauczania uwzględniającego wszystkie aspekty poruszone w ministerialnej podstawie programowej. Tymczasem zamiast 1000 czy 2000 stron wystarczy takie precyzyjne opracowanie, które jest przede wszystkim dostosowane do czasów obecnych i wymagań współczesnego rynku pracy. Jedną z dyrektorskich propozycji jest również wdrożenie Ramowego Programu Nauczania Zawodu obowiązującego w całym kraju. Taki plan powinien mieć charakter wieloletni ale również być na tyle elastyczny aby można go było dopasować do lokalnych warunków.

Zdaniem nauczyciela (nr.1) bardzo ważna jest podbudowa teoretyczna jednak często brakuje wystarczającej ilości czasu aby dokładnie omówić wybrane zagadnienia. Nauczyciel (nr. 2) zwraca uwagę, że gdyby częściowo okroić program z przedmiotów ogólnych to byłoby więcej czasu na teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe.

/ Zawody, które są wybierane przez kobiety i przez mężczyzn /

W szkołach o profilu gastronomicznym dyrektorzy nie zauważają wyraźnych zmian tendencji jeśli chodzi o zainteresowanie zawodami przez chłopców czy dziewczęta. Kucharzami czy kelnerami mogą być bowiem zarówno i jedni i drudzy. Podobna sytuacja ma miejsce jeśli chodzi o kształcenie w kierunku hotelarstwa. W branży elektrycznej dyrektorzy również nie dostrzegają zmian ponieważ zawód elektryka od zawsze był zawodem typowo męskim dlatego dziewczęta uczące się tego zawodu to naprawdę wielki wyjątek.

NIECO INACZEJ SYTUACJA WYGLĄDA W SZKOŁACH, KTÓRE DO TEJ PORY BYŁY UWAŻANE ZA MĘSKIE JEDNAK ROZWÓJ NIEKTÓRYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU SPOWODOWAŁ, ŻE UMIEJĘTNIE WPROWADZONA ZMIANA OFERTY EDUKACYJNEJ OTWORZYŁA PODWOJE SZKOŁY RÓWNIEŻ DLA DZIEWCZĄT.

W technikum mechanicznym, w zawodzie logistyk od kilku lat zauważalne jest zwiększenie zainteresowania wśród uczennic, dlatego dziś klasy są przeważnie mieszane, w niektórych z przewagą dziewcząt.

Dyrektor szkoły kształcącej w zawodzie elektronik uważa, że *dzisiaj informatykiem, elektronikiem, czy nawet mechatronikiem niekoniecznie musi być mężczyzna* dlatego oferta kształcenia zawodowego powinna dostrzegać zmiany na rynku i poprawnie na nie reagować. Skutek otwierania nowych kierunków i prowadzenia skutecznej kampanii reklamowej i marketingowej jest to, że *do męskiej szkoły przychodzi coraz więcej dziewczyn*.

/ Zmiany kierunków kształcenia w trakcie edukacji /

Problem zmiany kierunków kształcenia w trakcie edukacji dotyczy w opinii dyrektorów około 2%-3% wszystkich uczniów. Biorąc pod uwagę fakt, że w większości przypadków zmiany dokonują się w pierwszej połowie roku, w którym uczeń rozpoczął edukację (najczęściej w ciągu pierwszych 2-3 miesięcy) jest to dla nich problem marginalny i pomijalny. Jeśli uczeń zgłasza chęć zmiany klasy czy zawodu dyrekcja pomaga mu na tyle na ile jest to możliwe i nie robi uczniowi w związku z tym żadnych problemów.

POWODEM ZMIAN JEST NAJCZĘŚCIEJ BŁĘDNE WYOBRAŻENIE O ZAWODZIE I INNE OCZEKIWANIA UCZNIÓW. PROBLEM NAJCZĘŚCIEJ DOTYCZY OSÓB, KTÓRE WYBRAŁY ZAWÓD BARDZIEJ PRZYPADKOWO POD WPŁYWEM KOLEGÓW, KOLEŻANEK LUB RODZICÓW NIŻ Z PRZEKONANIA.

/ Zmiany w edukacji zawodowej /

Aby uzyskać najwyższą efektywność procesu nauczania należy wprowadzić zmiany już na etapie szkoły podstawowej. Według Dyrektora (nr.1) *tam już powinien być przedstawiony dany zawód, czyli przede wszystkim to co ten zawód oferuje oraz to jakie czynności dany fachowiec będzie w tym zawodzie wykonywał.*

KAŻDY ZAWÓD POWINIEN BYĆ SZCZEGÓŁOWO OMÓWIONY. MOŻNA WYKORZYSTAĆ DO TEGO ISTNIEJĄCĄ POLSKĄ RAMĘ ZAWODÓW, KTÓRA POWINNA BYĆ PRZEDSTAWIANA NA ETAPIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

W szkole podstawowej więcej czasu powinno się przeznaczać na zajęcia praktyczne (których de facto nie ma) oraz przedmioty ścisłe, na których można wykonywać różnego rodzaju doświadczenia: fizyka, chemia, biologia. Dzięki temu

uczniowie łatwiej odnajdą coś co ich interesuje dlatego przyszły wybór zawodu będzie łatwiejszy i bardziej dopasowany do ich zainteresowań. Ważne jest, aby położyć nacisk na obsługę różnych programów komputerowych i symulatorów z różnych dziedzin.

Szczególnie istotną rolę powinno odgrywać profesjonalne doradztwo zawodowe. Powinny być organizowane wspólne wycieczki do wybranego zakładu pracy. W takich spotkaniach oprócz ucznia i pracodawcy powinien uczestniczyć doradca zawodowy oraz przedstawiciel szkoły. Dzięki takiej współpracy uczeń miałby już ukierunkowaną ścieżkę rozwoju zawodowego. Doradztwem zawodowym powinna zajmować się osoba oddelegowana zakładu pracy. Aby była to osoba, która oprócz kwalifikacji pedagogicznych ma pełną wiedzę o temat zawodu, wie jak zorganizowana jest praca w danym zawodzie, co dana osoba będzie faktycznie w przyszłości robić i zna poziom zarobków.

Doradcą zawodowym – według badanych – powinien być zawodowiec pracujący czynnie w zawodzie. Doradca niekoniecznie musi specjalizować się w jednej branży:

czuje zawody, on wie ile trzeba włożyć pracy, jakie są plusy i minusy. Jeżeli mówi o tym osoba która nie ma o tym zielonego pojęcia bo ma ogólne wykształcenie lub w ogóle nie ma wykształcenia związanego z zawodem nie ma żadnej praktyki to efekt ich działań jest taki jaki widać.

Kolejny z nauczycieli (nr.4) uważa, że oprócz rozwinięcia systemu doradztwa zawodowego należy także *zróżnicować podstawę programową wprowadzając znane i sprawdzone rozwiązania sprzed lat*. Dotyczy to w szczególności zajęć praktycznych, praktyczno-technicznych, wizyt w zakładach pracy w ostatnich klasach szkół podstawowych, uczestnictwo w różnego rodzaju wycieczkach zawodoznawczych zgodnych z zainteresowaniami danego ucznia. Celem tych działań jest podjęcie przez ucznia świadomej decyzji o wyborze szkoły średniej.

WARTO RÓWNIEŻ ZADBAĆ, ABY WOKÓŁ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH POWSTAŁY PARKI TECHNOLOGICZNE, GDZIE UCZNIOWIE MOGLIBY ROZWIJAĆ DODATKOWO SWOJE KOMPETENCJE PRAKTYCZNE.

ZDECYDOWANIE WAŻNA JEST NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH. SZCZEGÓLNIE DOTYCZY TO OSÓB, KTÓRE JUŻ W SZKOLE PODSTAWOWEJ PLANUJĄ NAUKĘ W KIERUNKACH TECHNICZNYCH. NAUKA TECHNICZNEGO JĘZYKA ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO CZY FRANCUSKIEGO POWINNA BYĆ MOŻLIWA DLA KAŻDEGO UCZNIWA.

Zdaniem nauczyciela (nr.3) podstawa programowa jest *zbyt szczegółowa a przez to niedostosowana do specyfiki konkretnego zawodu*. Jest w niej sporo rzeczy

mniej ważnych, które można byłoby zmienić, poprawić czy poobcinać. Program można zdecydowanie odciążyć w miejscach nieprzydatnych a poszerzyć w tych aspektach, które ułatwią wykonywanie zawodu.

Absolwenci są zgodni co do tego, że część przedmiotów jest całkowicie niepotrzebnych w nauce zawodu – wskazują tu np. religię, muzykę – i należy z nich zrezygnować i wycofać je z programu nauczania. Zaoszczędzony w ten sposób czas można przeznaczyć na pogłębienie wybranych zagadnień teoretycznych lub praktyczną naukę zawodu.

Ważnym aspektem jest kwestia egzaminów zawodowych. Zdaniem dyrektora (nr.3)

należy wrócić do egzaminów, które były kiedyś czyli egzaminy realizowane przez szkołę razem z Izbą Rzemieślniczą, z Cechami i pracodawcami. Egzaminy te byłyby dużo bardziej konstruktywne i realistyczne aniżeli te które są obecnie przeprowadzane. Były obrony prac dyplomowych w technikach, były egzaminy zawodowe na warsztatach szkolnych, była współpraca z Cechami.

Podobnego zdania jest Nauczyciel (nr.1), który uważa, że egzaminy OKE są niepraktyczne i krzywdzące dla uczniów. Są nawet trudniejsze niż egzaminy maturalne.

Kolejny z nauczycieli zwraca uwagę, że na egzaminie w OKE pojawiają się takie zapisy, które nie mają żadnego przełożenia na przyszłą pracę w zawodzie a skutecznie mogą zablokować drogę do jego wykonywania. Szczególnie wyrazisty jest przykład kiedy w zadaniu, w którym należy wykonać obliczenia, małym druczkiem znajduje się dopisek aby zaokrąglić wynik do dwóch miejsc po przecinku. Jeśli uczeń dokona poprawnych obliczeń i jako wynik wpisze np. 25zł (a nie 25,00zł) to jest to uznawane za błąd. Równie krytycznie o egzaminach w OKE wypowiada się nauczyciel nr.2, który zauważa, że zadanie egzaminacyjne we wszystkich szkołach jest identyczne a nie są one realizowane w jednym czasie. Uczeń nie ma zatem praktycznie żadnego problemu z zapoznaniem się z jego treścią na długo przed własnym egzaminem. Nauczyciel ten wyżej ceni egzaminy w Izbie Rzemieślniczej chociaż uważa, że należy dokonać radykalnej zmiany części teoretycznej dostosować pytania do aktualnego postępu technicznego.

Powinno się rozwijać współpracę z różnymi instytucjami edukacyjnymi. Dyrektor (nr. 1) podkreśla udaną współpracę z Izbą Rzemieślniczą, dzięki której powołano kilka nowych zawodów, na które jest aktualnie zapotrzebowanie na rynku pracy co pozytywnie wpływa na konkurencyjność lokalnej gospodarki. Taką współpracę chwali również kolejny z dyrektorów (nr.2), który podkreśla jej wysoki poziom. Należy też w opinii kadry pedagogicznej podnieść prestiż szkół zawodowych. Powinno się położyć większy nacisk na promocję szkolnictwa zawodowego *aby dzieci, które kończą szkołę zawodową wiedziały, że już wysoko*

zaszły i aby nie czuły się gorsze od tych, które skończyły liceum. Młodzież powinna wiedzieć, że zdobywanie zawodu jest czymś ważnym.

Konieczne jest również doprecyzowanie przepisów odnośnie młodocianych pracowników. Jak twierdzi jeden z dyrektorów:

Ministerstwo w ogóle nie myśli o potrzebach uczniów a nieustające zmiany na pewno nie służą edukacji. Wielokrotnie piszemy do Ministerstwa o wskazówki co w danym przypadku zrobić – ponieważ jest mnóstwo przepisów, które w ogóle nie uwzględniają młodocianych pracowników. Przykładem jest chociażby nauczanie indywidualne bo dziewczyna jest w ciąży. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zaleca nauczanie indywidualne. Nikt jednak nie bierze pod uwagę tego, że jeżeli ona nie chodzi do pracy to nie może chodzić do szkoły. Będąc na zwolnieniu nie wykonuje praktycznej nauki zawodu ale może przystąpić do egzaminu zawodowego. Podobna sytuacja ma miejsce kiedy uczeń ma złamaną rękę. Otrzymuje zwolnienie lekarskie i nie może chodzić do pracy. Mogłoby natomiast chodzić do szkoły, ale nie może być tak że przez 3 dni (szkoła) jest zdrowy a przez pozostałe dni tygodnia (praktyka) jest chory. Nikt tego nie potrafi zinterpretować i dać jasnych i wytycznych, że na przykład młodocianych te przepisy nie dotyczą.

/ Wnioski i rekomendacje /

- 1) **ZASADNICZYM WNIOSEM JEST WYSUWANYM ZE STRONY KADRY PEDAGOGICZNEJ JEST ZWIĘKSZENIE ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA ODNOŚNIE KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO.** Prestiż zawodów upada coraz bardziej co w niedalekiej przyszłości będzie stanowić ogromny problem nie tylko dla gospodarki, ale również dla społeczeństwa. Wszelkie inicjatywy, których celem jest podniesienie rangi kształcenia zawodowego powinny być wspierane przez jak najszersze grono osób i instytucji na szczeblu krajowym i samorządowym.
- 2) Należy zadbać, aby przywrócić również autorytet nauczycielom uczącym w szkołach oraz pracodawcom prowadzącym praktyczną naukę zawodu w miejscu pracy. Do jednostek odpowiedzialnych za prawodawstwo oraz administrację w edukacji zawodowej powinny być kierowane osoby, które mogą pochwalić się bogatym doświadczeniem oraz zaangażowaniem.
- 3) Należy dokonać głębokiej analizy przedmiotów ogólnych. Z części z nich zrezygnować, a część zmodyfikować w taki sposób aby lepiej dopasować ich zakres do konkretnego zawodu.

- 4) Należy prowadzić szeroką politykę społeczną i informacyjną o kształceniu zawodowym i jego wpływie na gospodarkę i rynek pracy. Główną rolę w tym zakresie mogłyby wziąć na siebie organizacje z otoczenia biznesu: cechy, izby i zrzeszenia pracodawców, które współpracują ze szkołami. To one powinny informować społeczeństwo o zaletach tego systemu kształcenia.
- 5) Należy walczyć z uprzedzeniami i stereotypami. Społeczeństwo wykazuje się bowiem dużą niewiedzą i nieświadomością roli jaką pełnią w społeczeństwie wykwalifikowani zawodowcy. Ciężko wpłynąć na to nastawienie wyłącznie zmianami systemowymi. Ten proces zajmie wiele lat ale funkcjonująca w społeczeństwie negatywna ocena systemu szkolnictwa branżowego ma szansę się zmienić.
- 6) Nauczycielka języka angielskiego zauważa, że w przypadku nauki języka obcego ważną rolę odgrywa motywacja. Jeśli uczeń planuje, np. wyjazd za granicę, gdzie ważne są umiejętności językowe to postępy ucznia są praktycznie od razu widoczne.
- 7) W opinii większości nauczyciele reforma systemu oświaty raczej niekorzystnie wpłynęła na szkolnictwo branżowe. Wiadomo, że pierwsze dwa, trzy lata to etap wdrażania nowych procesów i adoptowania się do nowych warunków. Jednak ten etap już się zakończył a pozytywnych efektów reformy nauczyciele w dalszym ciągu nie dostrzegają.
- 8) Nauczyciele z technikum zauważyli, że egzaminy zawodowe zaplanowane na początku roku nie uwzględniają faktu, że jeszcze w miesiącach wiosennych i letnich (czyli już po egzaminach) uczniowie realizują program nauczania objęty tym egzaminem.
- 9) Nauczyciele zgodnie podkreślają braki w dostępie do aktualnych i jednolitych źródeł wiedzy, które mogliby wykorzystywać uczniowie. Nie ma jednego podręcznika zawodowego z którym można pracować a materiały na lekcje nauczyciele zmuszeni są opracowywać zupełnie sami bez wsparcia ze strony Ministerstwa. Podstawa programowa przez nich stworzona raczej utrudnia niż pomaga.

Uczniowie

/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /

Z perspektywy uczniów kaliski rynek pracy jest atrakcyjny dla pracowników. Nie obawiają się problemów ze znalezieniem pracy. Szczególny optymizm przejawia się wśród uczniów kształcących się w zawodzie kucharz. Uważają oni bowiem mają dobre przygotowanie zarówno praktyczne jak też teoretyczne więc pracodawcy na pewno docenią ich umiejętności. Tym bardziej, że za poszukiwanie pracy można uznać etap poszukiwania miejsca praktyk. Uczniowie z grupy pierwszej słusznie zauważyli, że *po szkole jest trochę trudniej bo jeszcze nie mamy doświadczenia*, ale jak się pokażemy z dobrej strony to wtedy bez problemu znajdziemy dobrą pracę. A na praktykach można już sobie załatwiać pracę bo pracodawcy widzą jak pracowaliśmy.

Reasumując, opinie i nastroje wśród uczniów są raczej optymistyczne mimo pewnych obostrzeń i ograniczeń wynikających z pandemii. Nauczyciele dodatkowo dostrzegają zagrożenia związane z wyborem ścieżki kariery i nastawieniem ucznia do podjęcia i wykonywanej pracy.

/ Powody wyboru szkoły i zawodu /

Wielu uczniów podkreśla, że o wyborze szkoły zdecydowały opinie o szkole, które wskazywały, że szkoła ma wysoki prestiż wśród mieszkańców i oferuje dosyć wysoki poziom nauczania. Nauczyciele tej szkoły według kilku uczniów *przywiązują też dużą wagę do tego aby uczeń wyszedł na człowieka*. Starają się, aby uczeń zdobył dobre wykształcenie i był zadowolony z wyboru zawodu jak skończy tą szkołę. Takie powody pojawiają się wśród uczniów, którzy chcieli:

zmienić otoczenie ponieważ ciągnęło ich na dno lub towarzystwo, w którym się obracali nie było dobre i chcieli pójść gdzie indziej.

Sporadycznie zdarzały się wśród części uczniów takie argumenty jak:

- *szkoła znajduje się blisko miejsca zamieszkania,*

- *nie dostałem się tak gdzie chciałem,*
- *nie dostałem na elektryka bo nie było miejsca,*
- *chciałem być mechanikiem samochodowym, ale nie było tego zawodu,*
- *poszedłem za kolegami z klasy.*

/ Przygotowanie do zawodu przez szkołę branżową /

Uczniowie w większości pozytywnie oceniają przygotowanie do wykonywania określonego zawodu. W dużej mierze zawdzięczają to praktykom, które ich zdaniem wprowadzają ich w prawdziwy świat. Ważne jest zatem aby pracownie i zakłady pracy były odpowiednio wyposażone aby mogli mieć lepsze wyobrażenie tego jak będzie wyglądać ich przyszła praca.

Jedna z badanych grup uczniów początkowo oceniła, że źródłem ich umiejętności i przygotowania do zawodu są w równym stopniu szkoła i praktyka ponieważ w przypadku pewnych braków teoretycznych istnieje możliwość ich uzupełnienia na praktykach. Działo to również dokładnie tak samo w drugą stronę kiedy nauczyciel w szkole jest w stanie wytłumaczyć pewne rzeczy, które wydarzyły się w trakcie praktyk. W późniejszej fazie dyskusji, po głębszej analizie, grupa doszła do wniosku, że najlepiej do wykonywania zawodu przygotowują ich praktyki bardzo ponieważ bardzo często nie potrafią zastosować wiedzy nabytej w szkole. Dopiero w zakładzie jest czas aby praktycznie wykorzystać wiedzę teoretyczną. Ogólna ocena przygotowania do zawodu zawiera się w przedziale 75%-80%.

Uczniowie ze wszystkich grup zgodnie wskazali nauczyciela jako jedną z najważniejszych osób w ich edukacji zawodowej, jego podejścia do nauczania, zrozumienia ich sytuacji i wsparcia w sytuacjach kryzysowych.

/ Ocena praktyk zawodowych /

W zdecydowanej większości uczniowie są zadowoleni z kształcenia praktycznego i –jak sami mówią: „*wolą praktyki od szkoły.*” Zdają sobie przy tym sprawę, że wiedza teoretyczna jest bardzo ważna ponieważ teoria w znacznym

stopniu ułatwia zrozumienie praktyki. Niestety w ich opinii *program nauczania jest sztywny i przestarzały dlatego na praktykach uczą się więcej niż w szkole.*

Dzięki praktykom łatwiej im zrozumieć całościowo proces wykonywania danej czynności: czego jest częścią, jaki jest jej cel i czemu ma służyć. Kształcenie w zakładzie pracy ułatwia przyswajanie wiedzy szkolnej oraz przygotowanie do egzaminów ponieważ często u jednego przedsiębiorcy znajdują się uczniowie z różnych klas. Ich wzajemna współpraca owocuje lepszymi wynikami w nauce i opanowaniem technik danego zawodu.

W wypowiedziach uczniów pojawiła się również opinia ucznia – kucharza, który jak sam mówi *na praktykach za mało gotujemy i za mało się uczymy.* Według niego powinien istnieć taki regulamin praktyk, w którym *sprzątanie, mycie garów czy obieranie ziemniaków powinny robić klasy pierwsze. Klasa druga powinna uczyć się od starszych, a do obowiązków klasy trzeciej należałoby uczenie młodych.*

/ Wnioski i rekomendacje /

- 1) Zmiany, które można byłoby wprowadzić powinny w pierwszej kolejności dotyczyć doradztwa zawodowego w szkołach podstawowych. Wprowadzanie ucznia do kształcenia zawodowego powinno rozpocząć się dużo wcześniej niż dotychczas. Decyzja o podjęciu nauki w szkole zawodowej dokonywana w ostatniej klasie szkoły podstawowej obarczona jest często koniecznością podjęcia jakiegokolwiek decyzji, co wpływa negatywnie na cały przyszły proces edukacji.
- 2) Zainteresowanie przyszłym zawodem należy rozpoczynać już w wieku 10 lat. Mogą w tym pomóc spotkania z pracodawcami, wizyty w zakładach pracy, konkursy zawodowe, warsztaty tematyczne w szkołach zawodowych, ciekawe wydarzenia promujące branże czy zawody oraz oczywiście praktyczne doradztwo zawodowe na wysokim poziomie.
- 3) Ważną kwestią, poruszaną przez uczniów jest obszerność materiału do opanowania. Często jest tak, że konkretne zagadnienia powtarzają się na dwóch różnych przedmiotach i zamiast uczyć się nowych ciekawych rzeczy uczeni zmuszeni są powtarzać jeszcze raz ten sam materiał. W zdecydowanej większości uczniowie uważają, że zakres przedmiotów ogólnych jest zbyt szeroki i całkowicie niepotrzebny. Jeden z uczniów stwierdza nawet, że „jak pójdzie do pracy to nikt nie będzie go pytał o odmianę rzeczownika albo interpretację jakiegoś wiersza”.
- 4) Z istotnych kwestii jest wprowadzenie słownictwa zawodowego i branżowego w nauce języka obcego oraz przesunięcia akcentów na prostą komunikację bez rozbudowanej gramatyki.

- 5) Część uczniów uważa, że dyrekcja i grono pedagogiczne powinno ich informować o planowanych zmianach w systemie kształcenia, rozmawiać z nimi i dyskutować oraz uwzględniać ich zdanie przy podejmowaniu decyzji.
- 6) Kilku uczniów zwraca uwagę, że brakuje aktualnych podręczników, co jest wielkim minusem ponieważ brakuje miejsca, w którym można uporządkować zdobytą wiedzę.

Absolwenci

/ Atrakcyjność kaliskiego rynku pracy /

Absolwenci podkreślają, że ich wymagania finansowe za wykonywaną pracę zostały szybko zweryfikowane przez pracodawców. Oczekiwania płacowe okazały się wyższe niż te, które zostały im zaproponowane. Są świadomi tego, że to dopiero początek ich zawodowej kariery dlatego akceptują te warunki. Absolwentki, które podjęły pracę jako pracownice w zakładach fryzjerskich czują się trochę poszkodowane, ponieważ uważają, że *lepiej by wyszły finansowo gdyby miały swój własny biznes*. Niestety na przeszkodzie stoi brak środków, które wymagane są na założenie działalności gospodarczej i otwarcia swojego zakładu. Absolwenci natomiast potwierdzają po części zdania dwóch pierwszych grup chociaż w ich wypowiedziach na temat finansów dominuje raczej poczucie zawiedzenia.

Wszyscy badani zaobserwowali zjawisko rozwoju regionu zahamowanego przez rozwój pandemii. Absolwenci szkół gastronomicznych zauważyli, że przed pandemią powstawało wiele nowych restauracji, kawiarni i punktów gastronomicznych. Potwierdzają to również abiturienti innych szkół działających w innych branżach. Absolwenci wyrażają swoje obawy co do możliwości utrzymania pracy ponieważ ich status w przedsiębiorstwie jest najniższy. To oni właśnie ich stanowiska pracy jako pierwsze mogą zostać zredukowane w przypadku utrzymującej się w kraju sytuacją epidemiologiczną. natomiast teraz ten proces został zatrzymany a wielu pracowników zostało zwolnionych.

/ Wybór szkoły i przygotowanie do zawodu /

Wśród powodów, które zadecydowały o wyborze konkretnej szkoły zdecydowały najczęściej czynniki związane z daną branżą. Jeden z absolwentów

wybrał szkołę ponieważ w branży gastronomicznej działa jego rodzinny biznes a on sam chce iść i rozwijać się w tym kierunku. Szkoła dała mu zawód i uprawnienia oraz pewien prestiż niezbędny do wykonywania tej pracy. Kilku absolwentów wybrało szkołę ponieważ docelowo planują otworzyć własną działalność gospodarczą w wyuczonym zawodzie. Aktualnie pracują na etacie, natomiast kursy, które ukończyli w szkole połączone z obecnie zdobywanym doświadczeniem umożliwiają im w przyszłości podjęcie decyzji o otwarciu firmy pod własnym nazwiskiem.

ABSOLWENCI WSPOMINAJĄ RÓWNIEŻ, ŻE DO WYBORU SZKOŁY PRZEKONALI ICH CZŁONKOWIE RODZINY, KTÓRZY NAMAWIALI ICH ABY NIE BAĆ SIĘ SPRÓBOWAĆ NAUKI W SZKOLE ZAWODOWEJ.

W kilku przypadkach historia z tą edukacją zakończyła się w taki sposób, że kilka osób odkryło swoje powołanie, a obecnie wykonywana praca daje im wiele satysfakcji.

/ Zadowolenie z wyboru zawodu i nauki w szkole /

Absolwenci raczej pozytywnie wyrażają się na temat swojego wyboru odnośnie zawodu i szkoły, w której się kształcili. Podkreślają dobre przygotowanie teoretyczne, które w połączeniu z praktyką pozwoliło im bez większych problemów znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie. Odnośnie programu nauczania to z perspektywy czasu dostrzegają, że zdecydowanie zabrakło im pogłębienia niektórych tematów na lekcjach przedsiębiorczości. O ile były zajęcia jak np. przygotować wniosek to zabrakło informacji co dalej, gdzie dokładnie pójść i jak załatwić daną sprawę.

Absolwenci są zgodni, że na matematyce zamiast sinusów i cosinusów program powinien obejmować zagadnienia jak prowadzić rachunkowość w firmie, jak policzyć PIT czy jak obliczyć swoje wynagrodzenie. Dla kucharza ważne jest warzenie gastronomiczne odnośnie ilości potrzebnych produktów i składników a dla malarza istotne ile użyć farby, w jakich proporcjach ją rozcieńczyć, itp.

CZĘŚĆ ABSOLWENTÓW KRYTYKUJE KONIECZNOŚĆ POSIADANIA ROZLEGŁEJ WIEDZY Z HISTORII I WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE. ZAMIAST TEGO WOLELIBY WIEDZIEĆ JAK ZAŁATWIĆ SPRAWY URZĘDOWE, JAKIE PRAWA IM PRZYSŁUGUJĄ KIEDY WCHODZĄ NA RYNEK PRACY. WSZYSTKICH TYCH ZAGADNIEŃ MUSIELI NAUCZYĆ SIĘ SAMI.

Kilku absolwentów chwali sobie wybór branży ponieważ po zakończonej edukacji zmuszeni byli zweryfikować swoje plany zawodowe i (przynajmniej na razie) zrezygnować czy to ze studiów czy otwarcia własnej działalności w zawodzie. Jednak podstawy, które opanowali w szkole pozwoliły im szybko dostosować się do wymagań rynku. Niektórzy ukończyli dodatkowych kursów i kontynuują swoją przygodę w branży ponieważ – ich zdaniem – *takich rzeczy, których nauczyliśmy się w szkole się nie zapomina.*

/ Wyuczony zawód a podjęte oferty pracy /

Rynek pracy w chwili kiedy absolwenci kończyli edukację w szkole zawodowej był raczej chłonny więc niezbyt długo szukali pracy. Większość z nich znalazła zatrudnienie w wyuczonym zawodzie. Ci, którzy zmuszeniu byli podjąć pracę w innym zawodzie oceniają najczęściej, że zaproponowane im warunki finansowe były niższe niż oczekiwali. Kilka osób potwierdziło, że nie zamierzało szukać zatrudnienia w swoim zawodzie ponieważ jeszcze na etapie kształcenia zawodowego podjęło decyzję o wykonywaniu pracy w innym charakterze. Wśród osób, które podjęły pracę w wyuczonym zawodzie znalazły się osoby, które średnio po okresie roku zdecydowały o rezygnacji z pracy i przekwalifikowaniu się. Powodem były najczęściej kwestie finansowe. Absolwenci, z którymi przeprowadzono badanie pozytywnie ocenili jakość praktyk i ich pomoc w przygotowaniu uczniów do wejścia na rynek pracy.

Praktyczna nauka zawodu w miejscu pracy pozwoliła wielu uczniom podjąć pracę w zakładzie, w którym się kształcili. Pracodawca miał możliwość w trakcie edukacji poznać potencjał i możliwości danego ucznia dlatego zdarzały się przypadki (np. Absolwent nr.6) kiedy składał on uczniowi propozycję zatrudnienia.

W zgodnej opinii wszystkich absolwentów na praktykach nauczyli się najwięcej a wynikało to przede wszystkim ze sposobu przyswajania wiedzy ponieważ – jak stwierdził Absolwent nr.3 – *nie trzeba czytać w książce. Zamiast tego można dotknąć, dopytać się mistrza a efekt takiej nauki jest dużo lepszy i mniej męczący.*

Absolwenci zwrócili jednak uwagę na jeden ważny według nich negatywny aspekt praktyk. W ich ocenie wynagrodzenie za pracę jest *bardzo często nieadekwatne do obowiązków, które wykonują*. Uczniowie, którzy rzeczywiście chcą się uczyć i chcą coś w życiu zdobyć w swoim zawodzie i który wybrali oceniają praktyki na bardzo wysokim poziomie. Jak podkreśla jeden z dyrektorów *są wręcz głodni tych praktyk*. Natomiast dla uczniów, którzy wybrali zawód czy szkołę raczej przypadkowo praktyki są *katorgą gdzie musi iść coś zrobić*.

/ Oczekiwania wobec pracodawcy /

Absolwenci są świadomi, że nie ma idealnych pracodawców i rozumieją fakt, że ci dużo od nich wymagają. Ale chcieliby aby na początku współpracy pracodawcy wszystko im spokojnie wytłumaczyli, *bez szarpania, nerwów i krzyków*. Jak mówią absolwenci: *chodzi o to, aby podchodzili do nas z uśmiechem i najważniejsze z szacunkiem*. Okres wdrażania do pierwszej pracy nie był dla nich łatwy mimo znajomości pewnych zasad i reguł. W rzeczywistości okazało się, że wiedza zdobyta w szkole i na praktykach nie do końca odpowiada normom obowiązującym w zakładzie pracy. Część absolwentów poczuła się jak wrzuconych na głęboką wodę i pozostawionych samym sobie. Z pomocą przychodzili im inni pracownicy ponieważ pracodawca był bardzo zajęty i totalnie nie miał czasu nawet na krótką rozmowę. Jednak nawet oni nie potrafili im czasami pomóc ponieważ nie znali odpowiedzi napytania, na które mógł odpowiedzieć wyłącznie pracodawca.

Cechą idealnego pracodawcy według części absolwentów jest wyrozumiałość w trakcie procesu wdrażania na stanowisko w nowej firmie, która powinna przejawiać się krótkimi rozmowami dotyczącymi zakresu obowiązków i odpowiedzialnością za konkretne działania i efekty oraz *przymknięciem – od czasu do czasu – oka* na drobne błędy i niedociągnięcia. Grupa absolwentów z branży gastronomicznej zauważyła, że w zakładzie, w którym szef współpracuje z pracownikami, uczestniczy w przygotowaniu potraw i wypieków panuje bardzo dobra atmosfera, *że aż chce się pracować*. Ważne jest również aby pracodawca miał dobry kontakt z pracownikami, aby dbał o nich i interesował się nimi i ich pracą. Absolwenci chcą, aby pracodawca *był uczciwy i lojalny wobec pracowników*. Nie traktował ich jak służących ale odnosił do nich z szacunkiem i zrozumieniem.

Od idealnego pracodawcy absolwenci wymagają przede wszystkim szacunku i odrobiny cierpliwości. Nie chcą być z *góry ocenionym i przekreślonym*. Dotyczy to w szczególności sytuacji kiedy młody pracownik dopiero się uczy i czasami zdarza mu się popełnić drobne błędy. Ważna jest również kwestia zaufania do możliwości i potencjału pracownika, która często skutkuje niezrozumieniem i wzajemną niechęcią. Pozytywną rolę w rozwiązywaniu wszelkich problemów może przynieść

sprawną komunikacją, która zdaniem absolwentów jest kluczowa. Kilku absolwentów zwróciło również na kwestie wynagrodzenia za wykonywaną pracę, która ich zdaniem powinna być wyższa.

/ Wnioski i rekomendacje /

- 1) Absolwenci biorący udział w badaniu są zadowoleni z wybranej drogi zawodowej i ukończonej szkoły. Sygnalizują jednak, że istnieje obszar, w którym można dokonać zmian aby poprawić jakość kształcenia zawodowego.
- 2) Informacja o możliwym kształceniu zawodowym pojawia się zbyt późno. W szkole podstawowej jest dużo czasu, który można zagospodarować na przybliżenie uczniom tematyki związanej z kształceniem zawodowym. Absolwent kończy szkołę ze świadomością, że nigdy nie będzie pracował w tym zawodzie.

Część II

Analiza otrzymanych wyników badań

Kadra szkolna, uczniowie, absolwenci

/ Charakterystyka badanej grupy /

Badanie objęło swoim zasięgiem dyrektorów kaliskich szkół oraz kadre pedagogiczną odpowiedzialną za kształcenie zawodowe młodzieży. W badaniu udział wzięli również uczniowie, którzy aktualnie uczą się we wspomnianych wyżej szkołach oraz ich absolwenci. Osoby badane reprezentują szeroki wachlarz zawodów jednak główne z nich to reprezentanci szeroko pojętej branży budowlanej, branży gastronomicznej oraz branży kosmetyczno-fryzjerskiej.

W badaniu udział wzięli uczniowie szkół zawodowych zlokalizowanych na terenie Kalisza i powiatu kaliskiego. Uczęszczają oni do klas jednozawodowych i wielozawodowych. W badaniu udział też wzięli absolwenci szkół. Uczniowie i absolwenci reprezentowali różne kierunki, przy czym najszerszej reprezentowane były kierunki związane z branżą budowlaną oraz mechaniczną. Ostatnią grupę stanowiła kadra pedagogiczna lokalnych szkół zawodowych.

/ Ocena i atrakcyjność lokalnego rynku pracy /

Nauczyciele uważają, że rynek ma duży potencjał jednak w ostatnim czasie dużo się zmieniło. Branża budowlana przeżywa boom, pracy jest więcej niż firmy są w stanie przerobić. Branża samochodowa również nie ma powodów do narzekania. Niestety branża gastronomiczna przeżywa ogromny kryzys.

Rynek po pandemii jest dużo gorszy. Bardzo dużo restauracji i obiektów gastronomiczno-hotelowych się pozamykało, dużo ludzi straciło pracę a w sytuacji zagrożenia przed kolejnym lockdownem nie otwierają się nowe – mówi nauczycielka.

Nauczyciele uważają, że jest atrakcyjny. Niestety zawirowania związane z pandemią miały negatywny wpływ na wszystkie dziedziny życia to jednak nie zmienia to faktu, że specjaliści są i będą potrzebni. Dlatego wciąż pojawiają się nowe miejsca pracy i wiele firm szuka pracowników. Zdaniem nauczycieli, którzy mają bezpośredni kontakt z pracodawcami część z nich zatrudnia swoich uczniów po skończonej edukacji. Jest to widoczne szczególnie w branży elektrycznej, budowlanej i samochodowej. Nieco inna jest sytuacja w branży gastronomicznej. *Wszystkie zawody z naszej szkoły oberwały najbardziej – mówi jedna z nauczycielek.*

Nasi uczniowie bardzo często byli zmuszeni do pracy w innych miejscach niż w wyuczonym zawodzie. Często łapią inną pracę bo oferta jest lepsza niż w gastronomii – dodaje.

Jej słowa potwierdzają absolwenci kierunków gastronomicznych. Ich doświadczenie na początku drogi zawodowej jest na tyle małe w porównaniu z pracownikami, którzy pracują w przedsiębiorstwie dłużej czas, że wielu z nich musiało szukać innej pracy lub zgodzić się na inne warunki. Problem ten nie dotknął murarzy, elektryków i mechaników samochodowych. Absolwenci tych kierunków oprócz chwilowej zmiany organizacji pracy nie narzekają na swoją pracę. Dla większości z nich kaliski rynek pracy jest atrakcyjny mimo tego, że kilku ich kolegów z klasy wyjechało do pracy za granicę.

W opinii kadry pedagogicznej lokalny rynek pracy posiada duży potencjał rozwoju. Jednak istnieją pewne ograniczenia, które mają na niego negatywny wpływ. Dyrektorzy i nauczyciele zauważają, że jednym z ograniczeń jest to, że *Kalisz jest miastem określonych zawodów* – jak twierdzi jeden z dyrektorów. Inny nauczyciel rozwija temat wskazując, że:

w Kaliszu jest rynek samochodowy, dużo mechaniki, elektromechaniki, pracownicy są dobrze wykształceni, ale szkół zawodowych mogło by być więcej właśnie o profilu elektrycznym, mechatronicznym i z zakresu motoryzacji.

Jego wypowiedź potwierdza też inny nauczyciel, który wspomina, że w Kaliszu są dwa duże zakłady gdzie mechanicy i mechatronicy mogą w zasadzie znaleźć pracę.

Rynek kaliski jest *chłonny jak gąbka* – mówi jeden z dyrektorów.

W tej chwili jest tak duże zapotrzebowanie na nich, że bardzo szybko znajdują swoje miejsce na rynku. W branżach, w których kształcimy, czyli mechatronikę, elektrykę i mechanikę szeroko pojętą jest dość duży deficyt dlatego nasi absolwenci szybko znajdują zatrudnienie.

Zdaniem kadry nauczycielskiej rynek jest atrakcyjny zarówno dla pracodawców jak też dla absolwentów.

Pracodawcy mają z kogo wybierać jednak nie wszyscy absolwenci znajdują zatrudnienie ponieważ młodzi narzekają i mają dość wysokie wymagania – mówi jeden z nauczycieli.

W opozycji do jego wypowiedzi jest stwierdzenie innego nauczyciela, który jest jednocześnie przedsiębiorcą. Uważa on, że rynek jest atrakcyjny:

ale tylko dla tych, którzy szukają pracy natomiast pracodawcy nie mają z czego wybierać ponieważ młodzi ludzie wymagają bardzo lekkiego życia. Młodzi pracownicy mają podejście roszczeniowe do wykonywanej pracy, nie chcą przychodzić w weekend do pracy, nie chcą przychodzić na nocki, widoczny jest wyraźny brak sumiennych pracowników.

Zdaniem jednej z nauczycielek rynek rozwija się bardzo dynamicznie i na pewno rodzi nowe miejsca pracy. Problem, który się pojawia dotyczy możliwości szybkiego dostosowania się wszystkich uczestników tego rynku w obliczu nadchodzących zmian.

Dużo bardziej krytycznie na temat rynku wypowiada się kadra nauczycielska z branży gastronomicznej. Nauczyciele zauważają, że ich uczniowie bardzo często pracują w innych zawodach niż wyuczony.

Przez pandemię wszystkie zawody z naszej szkoły gastronomicznej oberwały najbardziej dlatego nasi uczniowie łapią pracę jako taką bo oferta jest lepsza niż w gastronomii.

Inni nauczyciele z tej branży zastanawiają się czy zmiany, które zaszły mają charakter tymczasowy czy też są *początkiem czegoś poważniejszego* – jak to ujął jeden z dyrektorów.

Nauczyciel z branży budowlanej uważa, że rynek należy ocenić jako raczej słaby, ponieważ *nie ma tu za wiele zakładów, a uczniów którzy kończą szkołę jest w miarę dużo.*

Kadra szkolna

/ Ocena współpracy i komunikacji z pracodawcami /

Współpracę szkół z pracodawcami należy analizować na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich to współpraca pracodawcy ze szkołą na poziomie ogólnym związana z promowaniem zawodów czy pomocy przy organizacji wydarzeń związanych z daną branżą. Jeden z nauczycieli wspomina, że:

są w szkole pracodawcy, którzy wspierają szkołę i angażują się podczas różnych konkursów czy imprez szkolnych. Niestety wśród nich przewijają się wciąż ci sami pracodawcy, wciąż te same nazwiska. Jeśli ktoś chce się angażować to robi to, a niektórzy nie angażują się wcale. Chociaż ci ostatni mogliby interesować się bardziej chociażby w trosce o swoich uczniów.

Inny nauczyciel mówi z kolei, że *dzięki takim posunięciom nasza szkoła bardzo dobrze prosperuje*. Są wśród nauczycieli również osoby, które uważają, że uważają, że pracodawcy mogliby bardziej pomagać. Jak mówi jeden z nich: *mogliby bardziej otworzyć się na uczniów, zorganizować wycieczki do zakładu, pokazać zakład od środka*.

Dyrektor szkoły zawodowej opowiada, że w jego szkole został zapoczątkowany program pilotażowy, który zrzesza bardzo wiele firm związanych z lotnictwem. Ze względu na to, że przemysł ma bardzo duży wpływ na to czego młodzież uczy się w szkole zostały powołane zespoły robocze, które wypracowały wspólne założenia dotyczące edukacji. Ponadto – opowiada dyrektor – *weszliśmy we współpracę z dużą niemiecką firmą, która od przyszłego roku wyposaży szkolne pracownie i pomoże nam szkolić naszych uczniów i dokształcać naszych nauczycieli*.

Drugą płaszczyzną współpracy szkół z pracodawcami jest współpraca na etapie realizacji procesu edukacji. Zdaniem nauczycieli współpraca jest zadowalająca ale jest wiele rzeczy, które można by było poprawić.

Z niektórymi pracodawcami jest ciężko – mówi jeden z nich – część z nich nie przestrzega przepisów i traktuje młodych jako tanią siłę roboczą.

Inny z kolei twierdzi, że przedsiębiorcy *mogliby się bardziej interesować jak wygląda podstawa programowa bo niektórzy nawet nie wiedzą co w niej jest i jak wygląda arkusz egzaminacyjny*. Nauczyciele podkreślają, że wielu pracodawców kontaktuje

się z nimi jednak dotyczy to raczej kwestii obecności na zajęciach szkolnych i frekwencji na praktykach.

Kadra pedagogiczna uważa, że komunikacja z przedsiębiorcami jest prawidłowa. Wielu z nich ma bardzo dobre doświadczenia w tym temacie. Podkreślają, że z niektórymi współpracują już dość długi czas więc *wszystkie złe rzeczy, które mogły się wydarzyć już się wydarzyły* – mówi jeden z dyrektorów. Są pracodawcy, którzy mocno angażują się w edukację zawodową. Pomagają już na etapie układania planu praktyk, interesują się uczniami, ich ocenami i frekwencją. Odsetek takich pracodawców oscyluje wokół 30% – jak twierdzi jeden z nauczycieli. Zdaniem jednej z nauczycielek najgorzej współpracuje się z *dużymi graczami*. Takie firmy są mniej elastyczne i czasami trudno coś tam załatwić. W mniejszych firmach panuje bardziej rodzinna atmosfera dlatego kontakt z uczniem jest inny. Często pracodawcy korzystają z dziennika elektronicznego, często też wspólnie ze szkołą rozwiązują bieżące problemy.

Nauczyciele oceniają, że z powodu pandemii komunikacja z pracodawcami stała się trudniejsza, ponieważ wiele rzeczy należało szybko przeorganizować i czasami zdarzały się niedopowiedzenia i nieporozumienia. Jednak takie problemy praktycznie już się nie zdarzają dlatego należy mieć nadzieję, że będzie lepiej.

/ Realizacja praktyk /

Praktyki zawodowe są wysoko oceniane przez wszystkich dyrektorów szkół. Dotyczy to zarówno praktyk realizowanych na terenie szkoły jak też kształcenia zawodowego w miejscu pracy. Dyrektorzy tej pierwszej grupy uważają, że praktyki na miejscu mają tę wielką zaletę, że cały proces edukacji zawodowej skupiony jest w jednym miejscu. Dzięki temu *doskonale można weryfikować wiedzę teoretyczną w praktyce i ewentualnie szybko reagować kiedy trzeba wprowadzić zmiany*. Nauczyciele, których uczniowie odbywają praktyki u pracodawców podkreślają, że *praktyki są ciekawe i jest wiele miejsc, w których można je odbyć*. Uczeń sam wybiera sobie środowisko nauki i pracy. Sam decyduje czy dany pracodawca mu odpowiada pod względem np. Lokalizacji czy specjalizacji zakładu. Przewaga takich praktyk, jak zauważa jeden z nauczycieli *jest możliwość dorobienia po godzinach*.

Nauczyciele spotykają się z opiniami uczniów, z których wielu jest zadowolonych ze swoich praktyk chociaż zdarzają się również tacy, którzy narzekają. *A narzekają na różne rzeczy, czasami nawet na to, że pracodawca jest zbyt wymagający* – opowiada nauczyciel.

Kadra pedagogiczna uważa, że praktyki są bardzo ważne. Wiele zależy od trzech czynników:

- podstaw teoretycznych,
- pracodawcy,
- ucznia.

Podstawy teoretyczne są bardzo ważne ponieważ ich znajomość wpływa pozytywnie na ucznia i motywuje go do wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce. Pracodawca powinien zapewnić opiekę instruktora oraz *możliwość pracy na różnych sprzętach* – jak to ujął jeden z nauczycieli. Inny nauczyciel dodaje, że:

wiele zależy od tego jak pracodawca do tego podchodzi, niektórzy pracodawcy są zaangażowani w kształcenie swoich uczniów a niektórzy nie dlatego nie można jednoznacznie odpowiedzieć czy praktyki realizowane są idealnie czy też nie.

Ważne jest aby uczeń mógł dotknąć wszystkiego tego o czym się mówi na lekcjach. Pani ze szkoły gastronomicznej daje przykład kieliszków czy owoców morza, a nauczyciel ze szkoły budowlanej o nowej technologii cienkiego spoinowania pianką.

Jeżeli pracodawcy są zaangażowani to ich uczniowie na pewno będą dobrze przygotowani do zawodu – podsumowuje.

Nauczyciele oceniają, że praktyki dobrze przygotowują uczniów do wejścia na rynek pracy. Dotyczy to zarówno praktyk realizowanych u pracodawców jak też tych realizowanych na terenie szkoły. Jeden z nauczycieli podkreśla, że ważne jest aby uczniowie *mieli szerokie spektrum i każdego dnia mogli robić coś nowego, aby był szeroki wachlarz problemów, które spotyka się w pracy tak aby mózg mógł cały czas pracować i nikt z uczniów się nie nudził*. W jego opinii praktyki, na które uczęszczają uczniowie z jego szkoły takie właśnie są.

Konieczne jest aby program praktyk korelował z programem nauki teoretycznej zawodu. Nauczyciele uczący w szkole starają się *dać uczniom do ręki jak najwięcej narzędzi*, które pomogą im łatwiej zrozumieć zagadnienia praktyczne i zachęcić ich do dalszej nauki w zawodzie.

Podbudowa teoretyczna jest bardzo ważna a na praktykach uczniowie mają możliwość poćwiczenia na różnych sprzętach co potem wykorzystują w swojej pracy – mówi nauczyciel przedmiotów zawodowych.

Jeden z dyrektorów, w którego szkole praktyki odbywają się na miejscu uważa, że program kształcenia powinien bazować na doświadczeniach osób z branży dlatego w jego szkole większość nauczycieli to osoby, które prowadzą lub prowadzili własną działalność, przyszli z przemysłu.

Ciężko ich było pozyskać bo na drodze stały najczęściej kwestie finansowe ale to są zawodowcy, których uczniowie potrzebują – twierdzi dyrektor.

Nauczyciele, u których praktyki realizowane są na terenie szkoły uważają, że praktyki są dobrze zaplanowane. Jak mówi jeden z nich *zaletą takiego rozwiązania jest to, że uczeń zapozna się z wieloma obszarami bo w zakładzie rzemieślniczym najczęściej robi wąską specjalizację danego zakładu.* Inny nauczyciel opowiada z kolei, że:

mimo tego, że podstawa jest szeroka to w naszej szkole kładzie się nacisk na te najważniejsze rzeczy, które przydadzą im się w przyszłej pracy. Młodzież uczy się na nowoczesnych maszynach a szkoła stawia na dobre przygotowanie praktyczne więc jeśli uczeń chce to wychodzi z zajęć bardzo dobrze przygotowany, a nawet jak nie chce to też coś umie.

Problem przystosowania zakładu pracy do kwestii praktycznej nauki zawodu wśród uczniów podnosi jeszcze kilku nauczycieli. Według jednego z nich *praktyki u pracodawcy są niewystarczające bo w szkole uczymy podstawy programowej natomiast każdy pracodawca ma swoją własną specyfikę pracy.* Są obszary, które są bardzo mocno przerabiane i są obszary, które są całkowicie pomijane bo dla tego pracodawcy to nie jest istotne i leżą daleko od jego zainteresowań.

Najgorsze są te duże zakłady gdzie dzieci cały czas robią to samo, np. pakują batoniki w kartony albo większe restauracje gdzie jest duży przerób i nikt dzieci nic nie uczy – opowiada jedna z nauczycielek szkoły gastronomicznej.

Dlatego w opinii niektórych nauczycieli kształcenie praktyczne w szkole jest lepsze dla ucznia ponieważ cytując jednego z nich:

w szkole na praktykach uczą się wszystkiego zgodnie z programem. W szkole mają nauczycieli czyli specjalistów w uczeniu natomiast w zakładzie w kwestii dydaktyki jednemu idzie lepiej drugiemu gorzej.

Temat przygotowania dydaktycznego zauważa większość nauczycieli i dyrektorów. Informacje o jakości praktyk często pozyskują od samych uczniów ale w głównej mierze od kierownika praktyk. Z ich relacji wynika, że jakość praktyk w dużej mierze zależy od samego pracodawcy. *Niektórzy pracodawcy są zaangażowani w kształcenie swoich uczniów, a niektórzy nie – twierdzi jeden z nauczycieli.* Inny wspomina, że *wielu uczniów jest zadowolonych z praktyk ale są też tacy, którzy narzekają i opowiadają, że nie są dopuszczani do pewnych prac.* Jest wielu pracodawców, którzy starają się pracować z uczniami i czegoś ich nauczyć ale – jak zauważa jeden z nauczycieli – *jest wielu pracodawców, którzy traktują uczniów jak pomoc tu i teraz zamiast traktować ich jako potencjalnych przyszłych pracowników.* I chociaż jest wiele miejsc gdzie można odbyć praktyki to jak powiedział jeden z dyrektorów:

jak młody człowiek chce to praktyki mogą być bardzo dobre. Ważne jest, aby uczeń był do tych praktyk przygotowany, natomiast doświadczenie muszą zdobyć w realnych warunkach – opowiada inny.

/ Cechy idealnego pracodawcy /

Idealny pracodawca, który kształci uczniów powinien zdaniem wszystkich badanych nauczycieli posiadać odpowiednie przygotowanie pedagogiczne. W ich ocenie jakość tego przygotowania u wielu pracodawców jest niska albo bardzo niska. Jedna z nauczycielek zauważa, że kursy, które kończyli pracodawcy odbyły się wiele lat temu i oni w żaden sposób nie uaktualnili swojej wiedzy w zakresie edukacji. Poza tym współczesna młodzież wymaga stosowania wobec nich innych narzędzi edukacyjnych. Rozwój nowoczesnych technologii, zmiany społeczne, sytuacja gospodarcza i pandemia doprowadziły do tego, że trudno wpłynąć na zachowanie młodzieży stosując dotychczasowe rozwiązania. Dlatego nauczyciele uważają, że pracodawcy powinni się szkolić w zakresie edukacji tak jak robią to nauczyciele.

Oprócz tego kadra nauczycielska uważa, że celem przedsiębiorców przy zatrudnianiu młodzieży nie powinno być uzyskanie taniej siły roboczej ale dobre wykształcenie pełnowartościowego pracownika. Dlatego oprócz doskonałej wiedzy zawodowej powinien być wyrozumiały i cierpliwy. Nauczyciele uważają, że idealny pracodawca, który zatrudnia uczniów to swoiste połączenie specjalisty i nauczyciela. Powinien posiadać doświadczenie w wykonywanym zawodzie oraz umieć przekazać swoją wiedzę swoim praktykantom. Z racji wykonywanego zawodu zwracają raczej swoją uwagę w kierunku cech związanych z procesem edukacyjnym. Według jednego z nauczycieli idealny pracodawca *powinien być wyrozumiały i cierpliwy oraz interesować się uczniem i jego postępami w nauce*. Inny opowiada, że *dobrze jak pracodawcy zależy aby nauczyć ucznia jak najwięcej i pokazać mu właśnie w praktyce wszystko to o czym nauczyciele mówią na lekcjach*.

Zdaniem jednego z nauczycieli pracodawcy oczekują od dzieci, że:

oni już coś będą umieć i często rzucają ich na głęboką wodę. Jeśli uczeń sobie nie radzi to często krzyczą na niego i się denerwują. Te dzieci potem są zdemotywowane i niechętnie do nauki. Dlatego musi umiejętnie przekazać wiedzę, wolno i ze spokojem wydawać polecenia.

Wśród opinii na temat cech idealnego pracodawcy pojawiają się takie zdania nauczycieli:

pracodawca powinien podchodzić tolerancyjnie i dać młodemu czas, powinien umieć doceniać i motywować, powinien być wymagający ale niezbyt krytyczny.

Dodatkowo pracodawca powinien mieć indywidualne podejście do ucznia i umieć z nim rozmawiać. Nauczyciele uważają, że ważny jest również szacunek oraz szeroko pojęte dobro ucznia. Pracodawca powinien realizować program nauczania, który przygotowuje do egzaminu. Powinni też wiedzieć jak wygląda schemat przygotowania ucznia do egzaminu.

NAUCZYCIELE ZAUWAŻAJĄ, ŻE MŁODE POKOLENIE SIĘ ZMIENIŁO I PRACODAWCY POWINNI SIĘ DOKSZTAŁCAĆ PEDAGOGICZNIE JAK NALEŻY OBECNIE PRACOWAĆ Z MŁODZIEŻĄ.

Skoro wymaga się teraz tego od nauczycieli to od pracodawców też powinno, Kilku nauczycieli jako idealny przykład połączenia treści teoretycznych i praktycznych wskazuje na rozwiązania zachodzie. Jeden z nich mówi, że:

najlepiej jakby był system dualny tak jak w Niemczech, żeby była szkoła przyzakładowa, żeby była współpraca między nauczycielami a specjalistami w zakładzie i to co nauczyciel przerobi na lekcji uczeń od razu przerobi na praktykach.

/ Oczekiwania wobec uczniów /

Nauczyciele uważają, że najważniejszą cechą pożądaną u uczniów jest zaangażowanie. Niestety zaangażowanie wynika bezpośrednio z zainteresowania danym zawodem a często jest tak, że młodzież dokładnie nie wie co ich interesuje. *Dzieci są zagubione, rzadko który wybiera zawód z powołania – uważa jedna z nauczycielek.* Z rozmów z uczniami wynika, że powodem wyboru danego zawodu jest najczęściej wpływ rodziców, którzy chcą dla swoich dzieci jak najlepiej. Efekty takich wyborów są łatwe do przewidzenia. Młodzież nie przykłada się do nauki w szkole a praktyki traktują jako miejsce gdzie można odpocząć i spotkać się z kolegami. Dużym problemem, z którym stykają się nauczyciele są wszechobecne telefony komórkowe, które dekoncentrują uczniów.

Wśród uczniów są osoby, które swój zawód wybrały świadomie. Interesują się materiałem wykładanym w szkole, dopytują o szczegóły. Często biorą udział w różnych konkursach czy imprezach promujących swoją szkołę. Pracodawcy,

u których się szkolą chwalą ich za postępy w nauce i często zlecają im samodzielne prace.

NAUCZYCIELE UWAŻAJĄ, ŻE ODPOWIEDNIA POMOC NA ETAPIE WYBORU KIERUNKU KSZTAŁCENIA MA ZASADNICZY WPŁYW NA POZIOM EDUKACJI. WAŻNYMI CECAMI JEST RÓWNIEŻ PRACOWITOŚĆ UCZNIÓW ORAZ KOLEŻEŃSKOŚĆ.

/ Wpływ reformy na szkolnictwo branżowe /

Nauczyciele w swoich opiniach nie są zgodni co do skutków reformy na szkolnictwo branżowe. Pojawiają się opinie, że:

była niepotrzebna, wprowadziła niepotrzebne zamieszanie, zaszkodziła zamiast pomóc.

Jest również część nauczycieli, którzy uważają, że *była zrobiona po łebkach i niczego nie poprawiła, za dużo nie różni się od poprzedniej czy jest troszkę poprawiona.*

Ale oprócz tych opinii pojawiają się stwierdzenia, że *wypromowała szkolnictwo zawodowe, które wcześniej było w zapaści i nie ma teraz wstydu iść po skończonej szkole zawodowej.* Nauczyciele dostrzegają pewną elastyczność w tworzeniu programów nauczania jednak wiąże się to z koniecznością opracowania obszernej dokumentacji. Negatywną konsekwencją tego jest również fakt dowolnego nazewnictwa przedmiotów zawodowych co widać np. w przypadkach zmiany szkoły przez ucznia.

Wszyscy nauczyciele są jednak zgodni, że reformy były przeprowadzone bez koniecznych konsultacji. Zarówno grupa dyrektorów i nauczycieli zadowolona z efektów reformy, jak też grupa niezadowolona uważają, że aby reforma miała korzystny wpływ na system edukacji i cały proces szkolenia zawodowego należy przeprowadzić szerokie konsultacje pomiędzy wszystkimi uczestnikami całego procesu edukacyjnego. Zdaniem wielu nauczycieli narzucone rozwiązania nie zawsze się sprawdzają. Każdy zawód ma pewną specyfikę funkcjonowania a każda szkoła działa na określonym rynku o określonych parametrach. Wiele zależy od dyirekcji danej szkoły jak zorganizować jej pracę w ramach obowiązujących przepisów.

Elementem, który ma między innymi wpływ na tę ocenę jest doświadczenie nauczyciela w nauczaniu zawodowym. Jak zauważył jeden z dyrektorów:

założenia do podstawy programowej były szczytne jednak zaraz potem powstał problem z jej realizacją. Karta nauczyciela pozwala dobierać dowolne formy realizacji podstawy i jeżeli nauczyciel ma duże doświadczenie zawodowe to da sobie radę. Jeśli jednak to będzie młody nauczyciel, o małym doświadczeniu to podstawa będzie realizowana poprawnie pod kątem dydaktycznym ale nie będzie trafiała do ucznia

Część nauczycieli uważa, że obecna reforma *zbyt wiele nie zmieniła w porównaniu do poprzedniej. W opinii niektórych jest trochę poprawiona i ulepszona ale wciąż jest zbyt mało przedmiotów praktycznych. Zdaniem innego nauczyciela reformy nie zmieniają przedmiotów zawodowych a dla niektórych przedmiotów dla szkół branżowych powinien być pilnie zmieniony.*

Kolejny nauczyciel mówi, że:

w oświacie jest coraz gorzej, a zmiany które zostały wprowadzone były zbyt powierzchowne. Największe problemy i tak zostały bo podstawa – według niej – jest zbyt obszerna i dzieci nie mają oddechu.

Kilku nauczycieli żałuje, że podstawa programowa nie jest pisana ogólnie dla wszystkich szkół ponieważ teraz nawet przedmioty nie mają takich samych nazw a to powoduje czasami niemałe zamieszanie.

Część nauczycieli dość sceptycznie wypowiada się o reformie twierdząc, że aktualnie cała nauka podporządkowana jest egzaminom. Nauczycielka ze szkoły gastronomicznej uważa, że *uczniowie uczą się pod egzamin a tego połowę rzeczy muszą wyćwiczyć na arkuszach bo podręczniki to zamierzchłe czasy. W podobnym tonie wypowiada się nauczyciel z branży budowlanej, który zauważa, że nauczyciele muszą uczyć uczniów pod efekty.*

Opowiada również o kwalifikacjach. Według niego:

kwalifikacje dwu- trzyliterowe doprowadziły do tego, że wszystko zaczyna się mieszać a uczniowie sami nie wiedzą z czego mają egzaminy końcowe. Uczniowie uczą się praktycznie a ostatecznie egzamin mają z dokumentacji.

W opinii wielu nauczycieli uważa, że podstawa programowa jest raczej skorelowana z egzaminami a nie z potrzebami rynku. Jeden z dyrektorów uważa, że reform było zbyt dużo i powinno się wrócić raczej do dawnych rozwiązań kiedy podstawa programowa była ustalana z Ministerstwem Gospodarki, w oparciu o przedsiębiorców, dzięki czemu pojawiały się w niej zagadnienia, które mocniej zbliżały program nauczania do potrzeb rynku.

Wszyscy nauczyciele są raczej zgodni, że obecny rynek rozwija się bardzo szybko i jest bardzo wymagający i szkoła zawsze będzie miała problem aby za nim nadążyć. Jeden z nauczycieli uważa, że *program szkolny niestety odstaje, ale rynek pracy jest szybko rozwijający się więc ciężko będzie aby każda nowa rzecz była*

zawarta w programie. Dlatego tak ważna jest rola nauczyciela i każdego kto interesuje się swoim zawodem aby te nowości wyłapywać i przekazywać je swoim uczniom.

Inny nauczyciel stwierdza, że:

podstawa nie nadążą ale chyba nigdy nie będzie ponieważ rynek zmienia się zbyt dynamicznie.

Jego zdaniem tak ważna jest praktyczna nauka zawodu, ponieważ tam można te braki nadrobić. *W nowoczesnych firmach są nowoczesne maszyny – tam uczniowie mogą być na bieżąco – mówi. W podobny sposób wypowiada się inny nauczyciel, który myśli, że szkoła nigdy nie dogoni rynku bo nie da się tego tak na bieżąco weryfikować i zmieniać, dlatego dobrze aby uczniowie mieli więcej szkoleń i praktyk w realnych zakładach.*

Oprócz wypowiedzi mniej lub bardziej krytycznych pojawiły się również pojedyncze stwierdzenia, że szkoła pozytywnie wpłynęła na postrzeganie szkolnictwa zawodowego (*nie jest ujmą iść do zawodówki*), że podstawa programowa jest mniej sztywna i zbliżona do oczekiwań pracodawców a same egzaminy mają bardziej praktyczny charakter. Jeden z nauczycieli powiedział też tak: „na początku myślałem, że niektóre rzeczy w podstawie programowej nie są potrzebne ale w ciągu ostatniego roku to zweryfikowałem i okazało się, że podstawa ma sens przewidując różne przedmioty czy zagadnienia.” Wniosek z tego wysuwa się taki, że to czas najlepiej zweryfikuje jakość i konieczność wszystkich reform, a przyjęte założenia najlepiej zweryfikuje rynek.

/ Zainteresowanie zawodami przez uczniów /

Nauczyciele nie zauważają znaczących zmian w kwestii innych wyborów zawodów niż dotychczasowe. Zawody uznane za męskie, czyli murarze, tynkarze, elektrycy, hydraulicy, mechanicy samochodowi nie leżą w kręgu zainteresowań dziewcząt i nic nie zapowiada, że to się zmieni. Podobnie sytuacja wygląda a w zawodzie kosmetyczki gdzie chłopców po prostu nie ma. Szkoły kształcące uczniów w zawodach elektryk, mechatronik czy logistyk odnotowują wzrost zainteresowania nie tylko wśród chłopców ale nie jest to efekt ostatniego roku ponieważ ten proces trwa już dłuższy czas i tendencja jest raczej wyraźna. Najbardziej stabilne zainteresowanie zawodami jest w szkołach gastronomicznych. Są tam zarówno chłopcy jak i dziewczyny. Wynika to ze specyfiki zawodów

kucharza, kelnera, cukiernika czy piekarza. Nauczyciele tych szkół *nie dostrzegają większych różnic w rekrutacji.*

W szkołach o profilu gastronomicznym dyrektor nie zauważa wyraźnych zmian tendencji jeśli chodzi o zainteresowanie zawodami przez chłopców czy dziewczęta. Kucharzami czy kelnerami mogą być bowiem zarówno i jedni i drudzy. Podobna sytuacja ma miejsce jeśli chodzi o kształcenie w kierunku hotelarstwa. W branży elektrycznej dyrektor również nie dostrzega zmian ponieważ zawód elektryka od zawsze był zawodem typowo męskim dlatego dziewczęta uczące się tego zawodu to naprawdę wielki wyjątek.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w szkołach, które do tej pory były uważane za męskie jednak rozwój niektórych gałęzi przemysłu spowodował, że umiejętnie wprowadzona zmiana oferty edukacyjnej otworzyła podwoje szkoły również dla dziewcząt. W technikum mechanicznym, w zawodzie logistyk od kilku lat zauważalne jest zwiększenie zainteresowania wśród uczennic dlatego dziś klasy są przeważnie mieszane, w niektórych z przewagą dziewcząt.

Dyrektor szkoły kształcącej w zawodzie elektronik uważa, że:

dzisiaj informatykiem, elektronikiem, czy nawet mechatronikiem niekoniecznie musi być mężczyzna, dlatego oferta kształcenia zawodowego powinna dostrzegać zmiany na rynku i poprawnie na nie reagować.

Skutek otwierania nowych kierunków i prowadzenia skutecznej kampanii reklamowej i marketingowej jest to, że „do typowo męskiej szkoły przychodzi coraz więcej dziewczyn.”

Sytuacja mogłaby się zmienić jeśli uczniowie mieli możliwość poznania pełnej oferty zawodów już w szkole podstawowej. Nauczyciele są zgodni, że profesjonalne doradztwo zawodowe jest niezbędne aby pomóc dzieciom w wyborze ich przyszłej ścieżki zawodowej.

Gdyby doradztwo zawodowe było dość wcześnie wprowadzone i byłoby na wysokim poziomie to dzieciaki próbowałyby wykonywać różne czynności związane z zawodami – mówi jeden z dyrektorów.

Wtedy ich decyzje byłyby bardziej zbieżne z ich zainteresowaniami ale też dowiedziałyby się, że np. świat zawodów męskich jest również dostępny dla dziewcząt i odwrotnie.

Uczniowie

/ Powody wyboru szkoły i zawodu /

Uczniowie odpowiadając na pytanie dlaczego wybrali tę szkołę lub ten zawód podają kilka powodów. Wśród najczęściej wymienianych można wymienić:

- pasja i zainteresowanie,
- wpływ rodziców lub kolegów,
- niechęć do innych zawodów,
- kwestie finansowe,
- odległość od szkoły lub miejsca praktyk.

Trudno wskazać najważniejszy powód wyboru konkretnego zawodu lub szkoły ponieważ wiele z tych czynników zaistniało w jednym czasie. Wybór ucznia podyktowany był najczęściej więcej niż jednym argumentem a jego decyzja to wypadkowa ważnych dla niego powodów.

Osoby, które wskazały na zainteresowanie podkreślały, że już od najmłodszych lat lubiły *grzebać przy samochodach i przy silnikach* albo *zawsze coś naprawiać, rozkręcić kosiarkę a potem cieszyć się, że udało mi się ją skrócić* (mechanik) albo *pomagać mamie w kuchni i wymyślać jak coś ugotować* (kucharz). Ich hobby i zainteresowanie prostymi często czynnościami zaowocowało decyzję o podjęciu nauki w szkole zawodowej.

Wielu uczniów podkreśla, że czasami za ich decyzjami stali rodzice, rówieśnicy lub starsi koledzy. Rodzice, szczególnie ci silnie związani z danym zawodem, wywierali mniejszy lub większy wpływ aby ich dziecko podjęło pracę w tym samym zawodzie co rodzic lub ktoś z najbliższej rodziny. Zdarzały się przypadki, że *koledzy podpowiedzieli, albo kolega skończył tę szkołę i mówił, że było spoko*. Zdarzały się również przypadki, że ktoś wybrał zawód mechanika samochodowego bo nie chciał być stolarzem jak jego koledzy.

Kilku uczniów wskazywało, że ważnym powodem była odległość do szkoły albo łatwość znalezienia praktyk w pobliżu miejsca zamieszkania. Czasami decydowały o tym kwestie finansowe związane z dojazdami a czasami kwestia wygody.

Część uczniów zdecydowanych na naukę konkretnego zawodu wybrała szkołę branżową zamiast technikum. Istniały dwa główne powody takiej decyzji. Jeden z uczniów twierdzi, że *technikum to za długo*, inny natomiast mówi tak: *pomyślałem, że jak pójdę do zawodówki to będę miał od razu pieniądze a potem jak będę chciał będę mógł iść dalej*.

W trakcie całego badania żaden uczeń nie wspomniał o roli doradcy zawodowego w kwestii kształcenia danego zawodu.

/ Przygotowanie do zawodu przez szkołę branżową /

Uczniowie dosyć krytycznie oceniają przygotowanie do zawodu ze strony samej szkoły. Uważają, że *teoria nie jest aktualna*, a sama wiedza jest *słabo podana*. Jeden z uczniów mówi, że *po samej szkole nie czuje się przygotowany do zawodu*. Wielu uczniów spodziewało się, że *będzie ciekawiej*. Dla niektórych nauka przedmiotów ogólnych była *nudna i bezsensowna*. Traktują to jako *powtórkę podstawówki*. Przygotowanie do samodzielnej pracy w swoim zawodzie odnoszą do wiedzy uzyskanej na praktykach. Według nich praktyki są lepsze i są *omawiane inne rzeczy niż w szkole*. Zdaniem niektórych edukacja w szkole *nie ma znaczenia bo praktyki są ważne*.

Na taką ocenę duży wpływ miała zmiana systemu nauczania spowodowana pandemią. Wszyscy uczniowie są zgodni, że to był stracony czas. Lekcje zdalne nie mogą zastąpić spotkań w klasie a jakość takiej nauki jest zdecydowanie gorsza niż tradycyjnej nauki. Część uczniów wykorzystywała ten czas aby pracować a *lekcje były na słuchawkach*. Pojawiły się wśród uczniów nawet takie wypowiedzi, że niektórzy z nich skłonni byliby powtarzać dany rok aby nadrobić zaległości z wiedzy teoretycznej.

/ Ocena praktyk zawodowych /

Uczniowie dosyć dobrze oceniają praktyki zawodowe. Dzięki nim mają możliwość wykorzystać zdobytą wiedzę teoretyczną w praktyce. I chociaż sporadycznie pojawiają się opinie, że:

nie ma tragedii ale mogłoby być lepiej albo spodziewałem się czegoś lepszego to sami zauważają, że wszystko zależy od chęci i jeśli ktoś chce to nie ma problemu aby się czegoś nauczyć.

Uczniowie podkreślają rolę opiekunów, którzy wspierają ich w nauce w warsztacie albo na zakładzie. Jeden z zadowolonych uczniów mówi, że *majster dobrze tłumaczy, potrafi zaangażować i zagonić do roboty*. Część uczniów narzeka na niskie zarobki.

Oczekują wyższego wynagrodzenia ponieważ uważają, że często wykonują normalną pracę taką jak pełnoprawni pracownicy. Część uczniów uważa też, że wykonują wyłącznie prace pomocnicze typu „przynieś, podaj, pozamiataj.” Uczniowie szczególnie zaangażowani w naukę zawodu, którzy interesują się tym zawodem i dla których zawód to hobby i pasja oczekują, że na praktykach powinno być *więcej nowości z rynku i więcej samodzielnej pracy aby zdobyć doświadczenie.* Ogólna ocena praktyk jest pozytywna. Uczniowie oceniają je jako *fajne, nie ma tragedii oraz jest więcej plusów niż minusów.*

**ABY PROCES PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU PRZEBIEGAŁ PŁYNNIE
KONIECZNA JEST ŚCISŁA WSPÓŁPRACA POMIĘDZY UCZNIEM A
PRACODAWCĄ GDYŻ TYLKO WTEDY MOŻE ZAISTNIEĆ SYNERGIA,
KTÓRY ZAOWOCUJE WSPÓLNYMI KORZYŚCIAMI DLA OBU STRON.**

Uczniowie uważają, że pracy jest dużo i nie powinni mieć problemów aby zdobyć pracę po zakończeniu nauki. Już teraz wielu z nich pracuje w zakładach i warsztatach, w których odbywają praktykę. Często pracodawcy proponują im nadgodziny albo pracę w soboty. Zdarzają się również pojedyncze przypadki, że młodzież pomaga również odpłatnie w wykonywaniu zajęć w innym zawodzie niż w tym, w którym się szkolą. Mechanicy zauważają, że jest bardzo dużo pracy w ich zawodzie bo pojawia się nowa technologia w samochodach, np. hybrydy czy elektryki więc nie boją się, że nie będą mieli pracy. Chłopcy z branży budowlanej uważają, że zawsze będzie się budować a teraz jest bardzo duże zapotrzebowanie na budowlańców.

Uczniowie wysoko oceniają atrakcyjność rynku. Według nich jest zapotrzebowanie na zawody, w których się kształcą. „Jest duże zapotrzebowanie na ślusarzy i spawaczy” – twierdzi jeden z nich. Inny dodaje, że „poszukiwani są murarze bo mało osób idzie do zawodu bo to ciężki zawód.” Elektrycy i mechanicy samochodowi też uważają, że łatwo znajdą pracę. Trochę gorzej sytuację oceniają natomiast kucharze, piekarze i cukiernicy.

Absolwenci

/ Wybór szkoły i przygotowanie do zawodu /

Absolwenci dosyć pozytywnie oceniają naukę w szkole i przygotowanie do wykonywania zawodu. Podkreślają jednocześnie, że więcej nauczyli się na praktykach niż w samej szkole. Według nich powinno być właśnie „więcej zajęć praktycznych bo tam można się dużo więcej nauczyć”. Według jednego z nich „często w szkole tracimy czas na naukę czegoś co nam się raczej nie przyda w pracy.” Zwracają uwagę na to, że „powinno być mniej przedmiotów ogólnych, takich jak przyroda a więcej kursów zawodowych.” Ja opowiada jeden z absolwentów „negatywne było to, że „w szkole męczyli nas czasami tymi samymi rzeczami co w gimnazjum. Powtarzaliśmy te same rzeczy i materiały, te same przedmioty.” Dzięki praktykom mogli zrozumieć „co się z czym je i co do czego przypiąć bo w szkole te rzeczy są traktowane oddzielnie a na praktykach musimy je ze sobą łączyć” – twierdził jeden z absolwentów. I chociaż czuli się „trochę wykorzystywani do najgorszej roboty to czuli się dobrze zaopiekowani i mieli wsparcie od swoich mistrzów” – zauważają jednocześnie.

W szkole zabrakło im też spotkań z technologiami i produktami różnych firm z branży. „Aby te firmy, które produkują różny sprzęt przychodziły do szkoły i pokazywały jak się go wykorzystuje, jak się instaluje i gdzie można to wykorzystać.”

Podkreślają, że sama szkoła i tak nie wystarczy bo dziś trzeba cały czas się rozwijać. Jeden z absolwentów(elektryk) opowiada, że „jego firma robi instalacje OZE i tam cały czas trzeba być na bieżąco”.

Absolwenci uważają, że jakość ich nauki nie zależy tylko od szkoły ale również od ich samych. Jeśli ktoś się angażuje, ma chęci to zawsze będzie dobrze przygotowany do pracy w zawodzie. Uważają, że o ich przygotowaniu zdecydował również wybór zawodu – nie zawsze trafny. I chociaż do gimnazjum „przyjeżdżali z różnych szkół i oferowali nam naukę u nich” to „jest to trochę chore, że piętnastoletniemu dziecku każą wybierać co on chce robić w życiu” – jak mówi jedne z absolwentów. Dopiero „w wieku osiemnastu lat powinno się decydować co chce się robić w życiu, a do tego czasu powinna być nauka ogólna” – kontynuuje.

Część absolwentów chwali naukę u pracodawcy podkreślając jak wiele się nauczyli oraz jakie wsparcie otrzymali. Jeden z absolwentów wspomina, że z powodu małej ilości pracowników „od samego początku wszystkiego po kolei się uczył.” Dzięki temu nauczył się naprawdę dużo, dużo więcej niż sobie wyobrażał. Inny absolwent wspomina też, że ponieważ chciał się naprawdę dobrze nauczyć zawodu to był wyróżniającym się pracownikiem. Pracodawca, który prowadził duży

zakład „płacił mu więcej niż stawka za ucznia, proponował mu nadgodziny a na koniec nauki zaproponował mu normalną pracę.” To przekonało go do tego aby zostać w zawodzie, w którym może dobrze zarabiać.

Część absolwentów krytycznie ocenia swoje praktyki. Najczęściej zwracają uwagę na brak wsparcia u pracodawcy i innych pracowników. Jeden z nich opowiada, że „u pracodawcy było trzech uczniów i szef nie miał czasu ani podejścia do uczniów.” Kilku absolwentów uważa, że czasami nie wiedzieli co mają robić, bo z jednej strony brakowało im dokładnie informacji a z drugiej strony wiedzy jak daną czynność wykonać. W takich przypadkach czasami mogli liczyć na pomoc innych pracowników, niestety nie zawsze.

Absolwentów po szkołach branżowych „trochę boli, że inni się wywyższają, że jesteśmy po zawodowce” ale według nich „dla pracodawcy nie liczy się kto jaką szkołę skończył ponieważ ostatecznie i tak liczą się umiejętności.”

/ Zadowolenie z wyboru zawodu i nauki w szkole /

Absolwenci w większości są zadowoleni z wybranej drogi zawodowej. Przebieg edukacji wspominają dobrze, przywołując raczej miłe wspomnienia. Twierdzą, że „plusów było więcej niż minusów.” Wśród najważniejszych postulatów, które wymagają zmiany wymieniają doradztwo zawodowe jako początek całej ścieżki edukacyjnej, zakres nauczania przedmiotów ogólnych w szkole jako zbyt szeroki oraz konieczność położenia większego nacisku na przedmioty zawodowe. Uważają też, że często wiedza podawana była w sposób nieatrakcyjny a sami z perspektywy czasu i własnego doświadczenia zauważają jak dużo ciekawych zagadnień spotyka ich w pracy a nie zostały one poruszone ani w szkole ani na praktykach.

Absolwenci zauważają, że rynek jest atrakcyjny ale narzekają na niskie zarobki. „Praca jest ale trzeba ją chcieć” – mówi jeden z absolwentów. Inny dodaje, że „pracodawcy zwracają bardzo dużą uwagę na doświadczenie w zawodzie ale nie uznają praktyk jako doświadczenie.” Mechanicy samochodowi uważają, że samochodów jest coraz więcej, auta są coraz nowsze więc łatwo znaleźć pracę. „Dobry pracownik zawsze dostanie dobre pieniądze” – mówią. Podobnie wypowiadają się murarze. Według nich rynek dla nich jest bardzo atrakcyjny bo jest obecnie bardzo duże zapotrzebowanie i pracy jest bardzo dużo. Elektrycy mówią, że dziś nie ma problemów aby znaleźć pracę jak się chce ją znaleźć bo „na elektryków zawsze będzie zapotrzebowanie.” Spawacze z kolei opowiadają, że „jest dużo pracowników wśród spawaczy ale jeśli ktoś jest w tym dobry to dostanie dobrze

płatną pracę.” Absolwenci z gastronomiki opowiadają, że „myśleli, że będzie kolorowo a okazało się totalnie inaczej. Pandemia wyrzuciła wszystko do góry nogami.” Według absolwentów szkół zawodowych rynek kaliski jest atrakcyjny ponieważ jest „dużo ogłoszeń o pracę i można sobie wybrać”. Jeden z absolwentów mówi, że rynek jest atrakcyjny ale nie szuka pracy w zawodzie ponieważ jest dla niego nieopłacalna. „Praca nie daje mi pełnej możliwości rozwoju i zarobków chociaż w szkole mówili, że tokarz jest brudną robotą dlatego się dobrze zarabia. A wcale tak nie jest dlatego teraz podjąłem pracę w magazynie, która jest dużo lepsza i daje więcej pieniędzy.” Inny absolwent, który nie podjął pracy w zawodzie twierdzi, że „zawsze mam alternatywę pracować u wuja w zawodzie ale ja nie chcę bo wolę jeździć na ciężarówkach i być kierowcą.”

Dla absolwentów bardzo ważna „jest kasa”. O pieniądzach i wynagrodzeniu za wykonaną pracę mówią praktycznie. Absolwenci często jednak zderzają się z sytuacją kiedy ich wymagania odnośnie wynagrodzenia nie są akceptowane przez pracodawcę. W takiej sytuacji często podejmują pracę w zawodzie innym niż wyuczony. Nie dotyczy to jednak osób, które świadomie zdecydowały się na naukę w konkretnym zawodzie. Oni uważają, szczególnie elektrycy, murarze i inne osoby z branży budowlanej, że dziś jest wielkie zapotrzebowanie na takich specjalistów. Według nich „nie ma problemów aby znaleźć pracę jak chce się ją znaleźć”.

/ Wyuczony zawód a podjęte oferty pracy /

Wśród badanych absolwentów zdecydowana większość podjęła pracę w wyuczonym zawodzie. Część absolwentów zmieniła zawód na pokrewny, np. mechanik na elektromechanika albo na lakiernika. Decydowały przede wszystkim kwestie dostępności pracy albo aktualne zapotrzebowanie w zakładzie pracy. Większość absolwentów zauważyła, że ich wyobrażenie o wynagrodzeniu po zakończonej szkole było zbyt wysokie. Podjęcie pracy wiązało się z koniecznością zaakceptowania niższego wynagrodzenia. Te osoby, które miały możliwość zdecydowały się na wyjazd za granicę, często zmieniając zawód. Wielu absolwentów z branży gastronomicznej zmuszonych było zmienić zawód z powodu zamknięcia lokali hotelowych i gastronomicznych. W czasie pandemii wielu pracodawców z tej branży zdecydowało o rezygnacji z usług pracowników z najniższym stażem. Często w tej grupie znaleźli się właśnie absolwenci.

/ Oczekiwania wobec pracodawcy /

Najważniejszą kwestią jest dla absolwentów dobra zapłata za wykonana pracę oraz to aby wynagrodzenie było płacone na czas. Drugą równie ważną kwestią jest kwestia atmosfery w pracy, „bo wtedy lepiej się pracuje” – jak to ujął jeden z absolwentów. Inny oczekuje, „aby było miło i kasa się zgadzała”. W tej samej grupie inny absolwent dodaje, że „atmosfera jest ważniejsza niż kasa bo jak mam być popychadłem to wolę iść gdzie indziej bo to nie o to chodzi.” O wyrozumiałości i szacunku wspomina wielu absolwentów. Absolwenci przy rozpoczynaniu pierwszej pracy „nie chcą latać na miotle, chcą pracować samodzielnie i jeszcze się czegoś nauczyć.” Oczekują dobrego traktowania, „możliwości rozwijania się, w spokoju, bez presji i bez nacisku”. Chcą aby pracodawca szanował pracownika ponieważ – jak powiedział jeden z absolwentów: „jak nie szanujesz ludzi to ich mieć nie będziesz, a jak im będziesz obcinał wypłatę za jakieś głupstwo to nikt nie będzie pracował.”

Absolwenci zwracają również uwagę na dobre warunki pracy, przestrzeganie zasad bhp, „aby była umowa na stałe i wszystko było wykazywane.” Ważne jest aby „pracodawca wiedział czego chce aby nie siedzieć w robocie nie wiadomo po co tylko jak coś trzeba zrobić to zrobić i koniec.” Absolwenci oczekują od pracodawcy „dokładnych informacji na temat miejsca pracy ponieważ wtedy czują się bezpiecznie, wiedzą czego szef wymaga i jak poruszać się po zakładzie.”

Wnioski

/ Szkoła podstawowa i doradztwo zawodowe /

- 1) Chronologicznie wszystkie zmiany, o które apelują nauczyciele powinny mieć swój początek już w szkole podstawowej. Doradztwo zawodowe wśród uczniów ostatnich klas jest konieczne, aby zapewnić młodzieży nie tylko dostęp do aktualnej wiedzy o zawodach ale także pomóc im w wyborze najbardziej odpowiedniego. Wielu uczniów nie wybiera nauki zawodów ponieważ nie wiedzą jakie są konsekwencje takiego wyboru. Nauczyciele zauważają, że szkoła zawodowa nie zamyka nikomu drogi do dalszej edukacji daje za to dużą przewagę w kwestii doświadczenia zawodowego. Tymczasem, jak twierdzi inny nauczyciel „szkoły podstawowe nie są zainteresowane tym aby dzieci szły do branżówki, bo uważają, że muszą mieć samych orłów, którzy idą do liceum.”
- 2) Aby uzyskać najwyższą efektywność procesu nauczania należy wprowadzić zmiany już na etapie szkoły podstawowej. Według jednego z dyrektorów „tam już powinien być przedstawiony dany zawód, czyli przede wszystkim to co ten zawód oferuje oraz to jakie czynności dany fachowiec będzie w tym zawodzie wykonywał.” Każdy zawód powinien być szczegółowo omówiony. Można wykorzystać do tego istniejącą Polską Ramę Zawodów, która powinna być przedstawiana na etapie szkół podstawowych.
- 3) Powinny być organizowane wspólne wycieczki do wybranego zakładu pracy. W takich spotkaniach oprócz ucznia i pracodawcy powinien uczestniczyć doradca zawodowy oraz przedstawiciel szkoły. Dzięki takiej współpracy uczeń miałby już ukierunkowaną ścieżkę rozwoju zawodowego. Doradztwem zawodowym powinna zajmować się osoba oddelegowana zakładu pracy. Aby była to osoba, która oprócz kwalifikacji pedagogicznych ma pełną wiedzę na temat zawodu, wie jak zorganizowana jest praca w danym zawodzie, co dana osoba będzie faktycznie w przyszłości robić i zna poziom zarobków.
- 4) Doradcą zawodowym powinien być zawodowiec pracujący czynnie w zawodzie. Doradca niekoniecznie musi specjalizować się w jednej branży. „On czuje zawody, on wie ile trzeba włożyć pracy, jakie są plusy i minusy. Jeżeli mówi o tym osoba która nie ma o tym zielonego pojęcia bo ma ogólne wykształcenie lub w ogóle nie ma wykształcenia związanego z zawodem nie ma żadnej praktyki to efekt ich działań jest taki jaki widać.

- 5) Doradztwo zawodowe w szkole podstawowej w ocenie nauczycieli przedmiotów zawodowych nie istnieje. Niektórzy uczniowie nie są w stanie sobie przypomnieć czy w ogóle mieli zajęcia z doradcą zawodowym, nie mówiąc już o samym doradztwie. Przypadkowe, nie do końca przemyślane wybory skutkują tym, że uczniowie trafiają do szkół zawodowych nieprzygotowani psychicznie i mentalnie. Konsekwencją tego może być zniechęcenie do nauki i zdemotywowanie. Część uczniów już na etapie edukacji podejmuje decyzję o zmianie szkoły czy zawodu. Szczególnie widoczne jest to w pierwszych tygodniach nauki w klasach pierwszych. Część uczniów z kolei nie wiąże swojej przyszłości z zawodem dlatego nie są zainteresowani nauką a o szkole mówią, że „trzeba coś skończyć.”
- 6) Oprócz rozwinięcia systemu doradztwa zawodowego należy także „zróżnicować podstawę programową wprowadzając znane i sprawdzone rozwiązania sprzed lat”. Dotyczy to w szczególności zajęć praktycznych, praktyczno-technicznych, wizyt w zakładach pracy w ostatnich klasach szkół podstawowych, uczestnictwo w różnego rodzaju wycieczkach zawodoznawczych zgodnych z zainteresowaniami danego ucznia. Celem tych działań jest podjęcie przez ucznia świadomej decyzji o wyborze szkoły średniej.
- 7) W szkole podstawowej więcej czasu powinno się przeznaczać na zajęcia praktyczne (których de facto nie ma) oraz przedmioty ścisłe, na których można wykonywać różnego rodzaju doświadczenia: fizyka, chemia, biologia. Dzięki temu uczniowie łatwiej odnajdą coś co ich interesuje dlatego przyszły wybór zawodu będzie łatwiejszy i bardziej dopasowany do ich zainteresowań. Ważne jest aby położyć nacisk na obsługę różnych programów komputerowych i symulatorów z różnych dziedzin.
- 8) Warto również aby wokół szkół podstawowych powstały parki technologiczne, gdzie uczniowie mogliby rozwijać dodatkowo swoje kompetencje praktyczne.
- 9) Nauczyciele uważają, że powinna być też lepsza promocja kształcenia zawodowego. Imprezy typu Noc Zawodowców czy Targi Kariery mają ogromny potencjał w informowaniu uczniów o możliwościach kształcenia zawodowego. Jednak nastawienie części rodziców i dyrektorów szkół podstawowych przy braku wiedzy u samych uczniów powoduje, że ci ostatni rzadko kiedy świadomie wybierają naukę w szkole branżowej czy technikum. Marketing liceów jest zdecydowanie lepszy a prestiż ich uczniów wyższy.

/ Przedmioty ogólne /

- 1) Kolejny wniosek, który nasuwa się po rozmowach z kadrami nauczycielską jest konieczność weryfikacji zakresu materiałów przedmiotów ogólnych. Nauczyciele zauważają, że wiele zagadnień jest dla młodzieży obciążająca i zniechęca ich do nauki. Przedmioty ogólne są zbyt obszerne. Należy maksymalnie je uprościć i dostosować je do wymagań związanych z danym zawodem. Nawet nauczyciele tych przedmiotów uważają, że woleliby skupić się na rzeczach bardziej praktycznych, bliższych zawodom których uczą się uczniowie, niż realizować całą wymaganą podstawę programową.
- 2) Uczniowie uważają też, że ilość materiału z przedmiotów ogólnych powinna być mocno ograniczona. Takie przedmioty jak język polski czy historia mogłyby być bardzo ogólne. Lekcje wychowania fizycznego czy religii mogłyby być całkowicie usunięte. W zakładzie czy na warsztacie „jest prawdziwy wuef” – mówi jeden z uczniów. Warto tak zmodyfikować materiał z matematyki aby poruszać i rozwiązywać problemy związane z wykonywaniem danego zawodu. Kucharze mówią o obliczaniu proporcji przy produkcji ciasta, murarze o obliczaniu ilości potrzebnego betonu przy zalewaniu fundamentów a kosmetyczki o tym jak szybko obliczać rabaty. Kilku uczniów zwraca również uwagę na brak ciekawych lekcji z przedsiębiorczości. Ich zdaniem „są rzeczy, które warto wiedzieć i rozumieć” niestety często nie mają gdzie się o nich dowiedzieć.
- 3) Zdecydowanie ważna jest nauka języków obcych. Szczególnie dotyczy to osób, które już w szkole podstawowej planują naukę w kierunkach technicznych. Nauka technicznego języka angielskiego, niemieckiego czy francuskiego powinna być możliwa dla każdego ucznia.
- 4) Zdaniem jednego z nauczycieli podstawa programowa jest „zbyt szczegółowa a przez to niedostosowana do specyfiki konkretnego zawodu”. Jest w niej sporo rzeczy mniej ważnych, które można byłoby zmienić, poprawić czy poobcinać. Program można zdecydowanie odciążyć w miejscach nieprzydatnych a poszerzyć w tych aspektach, które ułatwią wykonywanie zawodu.
- 5) Podstawa programowa powinna być napisana przez praktyków w porozumieniu z szeroką pojętą kadrami nauczycielską. Powinna być pełna korelacja z pracodawcami i ekspertami każdej branży. Tymczasem jest tak, że osoby, które piszą podstawę programową „często nie wiedzą jakie zawody funkcjonują w tej branży”. Ministerstwo zrzuca odpowiedzialność na dyrektora szkoły i nauczycieli i wymaga od nich opracowania obszernego programu nauczania uwzględniającego wszystkie aspekty poruszone w ministerialnej podstawie programowej. Tymczasem zamiast 1000 czy 2000

stron wystarczy takie precyzyjne opracowanie, które jest przede wszystkim dostosowane do czasów obecnych i wymagań współczesnego rynku pracy.

- 6) Jedną z dyrektorskich propozycji jest również wdrożenie Ramowego Programu Nauczania Zawodu obowiązującego w całym kraju. Taki plan powinien mieć charakter wieloletni ale również być na tyle elastyczny aby można go było dopasować do lokalnych warunków.
- 7) Zdaniem jednego z nauczycieli bardzo ważna jest podbudowa teoretyczna jednak często brakuje wystarczającej ilości czasu aby dokładnie omówić wybrane zagadnienia. Inny nauczyciel zwraca uwagę, że gdyby częściowo okroić program z przedmiotów ogólnych to byłoby więcej czasu na teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe.
- 8) Absolwenci są zgodni co do tego, że część przedmiotów jest całkowicie niepotrzebnych w nauce zawodu – wskazują tu np. religię, muzykę – i należy z nich zrezygnować i wycofać je z programu nauczania. Zaoszczędzony w ten sposób czas można przeznaczyć na pogłębienie wybranych zagadnień teoretycznych lub praktyczną naukę zawodu.
- 9) Należy dokonać głębokiej analizy przedmiotów ogólnych. Z części z nich zrezygnować, a część zmodyfikować w taki sposób aby lepiej dopasować ich zakres do konkretnego zawodu.

/ Egzamin /

- 1) Kadra pedagogiczna uważa, że ważną kwestią są egzaminy, które ostatecznie weryfikują zdobyte przez ucznia umiejętności. Według nich zakres materiału na egzaminie powinien skupiać się wokół kwestii związanych z danym zawodem. Nauczyciele apelują aby uaktualnić pytania do obecnych trendów oraz wyeliminować pytania podchwytliwe. Należy też obniżyć próg, przekroczenie którego pozwala uznać egzamin zawodowy za zaliczony. Aktualny próg wysoko przekracza nawet poziom maturalny.
- 2) Jedną z proponowanych zmian jest również zmiana systemu egzaminowania. Według jednego z dyrektorów system egzaminowania powinien być nastawiony głównie na praktykę ponieważ według jego opinii głównym obszarem do poprawy w tej kwestii jest zbyt silne położenie akcentów na teorię, a zbyt mało na praktyczne wykorzystanie umiejętności ucznia.
- 3) Zdaniem jednego z dyrektorów „należy wrócić do egzaminów, które były kiedyś czyli egzaminy realizowane przez szkołę razem z Izbą Rzemieślniczą, z Cechami, z pracodawcami. Te egzaminy byłyby dużo bardziej

konstruktywne i realistyczne aniżeli te które są dzisiaj. Były obrony prac dyplomowych w technikach, były egzaminy zawodowe na warsztatach szkolnych, była współpraca z Cechami.”

- 4) Podobnego zdania jest inny nauczyciel, który uważa, że egzaminy OKE są niepraktyczne i krzywdzące dla uczniów. Są nawet trudniejsze niż egzaminy maturalne.
- 5) Inny nauczyciel zwraca uwagę, że na egzaminie w OKE pojawiają się takie zapisy, które nie mają żadnego przełożenia na przyszłą pracę w zawodzie a skutecznie mogą zablokować drogę do jego wykonywania. Szczególnie wyrazisty jest przykład kiedy w zadaniu, w którym należy wykonać obliczenia, małym druczkiem znajduje się dopisek aby zaokrąglić wynik do dwóch miejsc po przecinku. Jeśli uczeń dokona poprawnych obliczeń i jako wynik wpisze np. 25zł (a nie 25,00zł) to jest to uznawane za błąd.
- 6) Równie krytycznie o egzaminach w OKE wypowiada się kolejny nauczyciel, który zauważa, że zadanie egzaminacyjne we wszystkich szkołach jest identyczne a nie są one realizowane w jednym czasie. Uczeń nie ma zatem praktycznie żadnego problemu z zapoznaniem się z jego treścią na długo przed własnym egzaminem. Nauczyciel ten wyżej ceni egzaminy w Izbie Rzemieśniczej chociaż uważa, że należy dokonać radykalnej zmiany części teoretycznej dostosować pytania do aktualnego postępu technicznego.

/ Podręczniki /

- 1) Większość nauczycieli zauważa, że istnieje duży problem związany z dostępem do podręczników zawodowych. I chociaż podstawy pewnych zawodów się nie zmieniły to jednak postęp technologiczny i zmiana trendów w danych branżach powoduje, że wielu nauczycieli ma problem z uzyskaniem dostępu do sprawdzonej i rzetelnej wiedzy zawodowej. Nauczyciele zmuszeni są korzystać ze źródeł, które czasami są krytykowane przez pracodawców. Kadra pedagogiczna oczekuje, że powstaną profesjonalne podręczniki oraz materiały interaktywne, które w atrakcyjny sposób zaprezentują uczniom wiedzę niezbędną w edukacji zawodowej.

/ Weryfikacja pracodawców /

- 1) Ważnym tematem jest również podniesienie świadomości odpowiedzialności pracodawcy wobec młodocianego pracownika. Zdaniem jednego z dyrektorów w tej chwili to wygląda to tak, że pracodawców najbardziej w tej chwili interesuje czy dostaną zwrot pieniędzy za pracownika. To jest ich główna motywacja i priorytet. Należy też zapewnić odpowiednio przygotowaną i szeroką kadrę instruktorską, która praktycznie przygotowuje uczniów do wykonywania zawodu. Powinny istnieć określone ramy, które zdefiniują kwalifikacje edukacyjne nie tylko samego przedsiębiorcy ale również jego kadrę i potencjał zakładu. Weryfikacją mogłyby być np. wyniki egzaminów zawodowych.

/ Finansowanie /

- 1) Ważnym elementem, który można poprawić w kształceniu zawodowym jest sprawa finansowania. Często pracodawca ogranicza uczniowi możliwość wykonywania określonych czynności ponieważ istnieje obawa uszkodzenia produktów czy maszyn. Część ryzyka powinno przejść na siebie Ministerstwo w formie dodatkowych ubezpieczeń czy gratyfikacji.
- 2) Jeden z dyrektorów życzy sobie aby pieniądze na szkołę wydawane były przez państwo racjonalnie. Warto zadbać o wyposażenie pracowni w wyspecjalizowanie i nowoczesne urządzenia. Pozwolić szkołom na bardziej swobodne zarządzanie finansami ale przede wszystkim zapewnić im stabilne źródło finansowania. Dzięki temu szkoły będą mogły stworzyć plany rozbudowy swoich pracowni oraz organizacji codziennego dnia nauki.

/ Konsultacje i współpraca /

- 1) Ministerstwo powinno wsłuchiwać się w głosy przedsiębiorców i pracodawców ponieważ oni doskonale znają swoje potrzeby i potrzeby

- rynku. Tymczasem – jak twierdzi jeden z dyrektorów – „minister edukacji jest tylko teoretykiem, który nie ma nic wspólnego z edukacją zawodową”.
- 2) Powinno się rozwijać współpracę z różnymi instytucjami edukacyjnymi. Jeden z dyrektorów podkreśla udaną współpracę z Izbą Rzemieślniczą, dzięki której powołano kilka nowych zawodów, na które jest aktualnie zapotrzebowanie na rynku pracy co pozytywnie wpływa na konkurencyjność lokalnej gospodarki. Taką współpracę chwali również inny dyrektor, który podkreśla jej wysoki poziom.
 - 3) Zasadniczym wnioskiem jest wysuwany ze strony kadry pedagogicznej jest zwiększenie świadomości społeczeństwa odnośnie kształcenia zawodowego. Prestiż zawodów upada coraz bardziej co w niedalekiej przyszłości będzie stanowić ogromny problem nie tylko dla gospodarki ale również dla społeczeństwa. Wszelkie inicjatywy, których celem jest podniesienie rangi kształcenia zawodowego powinny być wspierane przez jak najszersze grono osób i instytucji na szczeblu krajowym i samorządowym.

/ Prestiż /

- 1) Należy zadbać aby przywrócić również autorytet nauczycielom uczącym w szkołach oraz pracodawcom prowadzącym praktyczną naukę zawodu w miejscu pracy. Do jednostek odpowiedzialnych za prawodawstwo oraz administrację w edukacji zawodowej powinny być kierowane osoby, które mogą pochwalić się bogatym doświadczeniem oraz zaangażowaniem.
- 2) Należy też w opinii kadry pedagogicznej podnieść prestiż szkół zawodowych. Nauczyciele uważają, że powinno się położyć większy nacisk na promocję szkolnictwa zawodowego „aby dzieci, które kończą szkołę zawodową wiedziały, że już wysoko zaszły i aby nie czuły się gorsze od tych, które skończyły liceum.” Młodzież powinna wiedzieć, że zdobywanie zawodu jest czymś ważnym.
- 3) Należy prowadzić szeroką politykę społeczną i informacyjną o kształceniu zawodowym i jego wpływie na gospodarkę i rynek pracy. Główną rolę w tym zakresie mogłyby wziąć na siebie organizacje z otoczenia biznesu: cechy, izby i zrzeszenia pracodawców, które współpracują ze szkołami. To one powinny informować społeczeństwo o zaletach tego systemu kształcenia.
- 4) Należy walczyć z uprzedzeniami i stereotypami. Społeczeństwo wykazuje się bowiem dużą niewiedzą i nieświadomością roli jaką pełnią w społeczeństwie wykwalifikowani zawodowcy. Ciężko wpłynąć na to nastawienie wyłącznie zmianami systemowymi. Ten proces zajmie wiele lat ale funkcjonująca w społeczeństwie negatywna ocena systemu szkolnictwa branżowego ma szansę się zmienić.

/ Młodociani pracownicy /

- 1) Konieczne jest również doprecyzowanie przepisów odnośnie młodocianych pracowników. Jak twierdzi jeden z dyrektorów „Ministerstwo w ogóle nie myśli o potrzebach uczniów a nieustające zmiany na pewno nie służą edukacji. Wielokrotnie piszemy do Ministerstwa o wskazówki co w danym przypadku zrobić – ponieważ jest mnóstwo przepisów, które w ogóle nie uwzględniają młodocianych pracowników. Przykładem jest chociażby nauczanie indywidualne bo dziewczyna jest w ciąży. Poradnia
- 2) Psychologiczno-Pedagogiczna zaleca nauczanie indywidualne. Nikt jednak nie bierze pod uwagę tego, że jeżeli ona nie chodzi do pracy to nie może chodzić do szkoły. Będąc na zwolnieniu nie wykonuje praktycznej nauki zawodu ale może przystąpić do egzaminu zawodowego. Podobna sytuacja ma miejsce kiedy uczeń ma np, złamaną rękę. Otrzymuje zwolnienie lekarskie i nie może chodzić do pracy. Mogłoby natomiast chodzić do szkoły ale nie może być tak że przez 3 dni (szkoła) jest zdrowy a przez pozostałe dni tygodnia (praktyka) jest chory. Nikt tego nie potrafi zinterpretować i dać jasnych i wytycznych, że na przykład młodocianych te przepisy nie dotyczą.
- 3) Osoby które nie mają zielonego pojęcia jak to wygląda w rzeczywistości z czym to jest związane muszą pamiętać, że dla pracownika młodocianego pierwszy to jest kodeks pracy dopiero statut szkoły.”

/ Pandemia /

- 1) Wielu uczniów uważa, że szkoła nie poradziła sobie w czasie pandemii. Uważają, że wprowadzone procedury były chaotyczne, często nieprzemysłane i niepotrzebne. Zabrakło komunikacji z uczniami a konieczność nauki zdalnej źle wpłynęła na proces szkoleniowy.